

PONIEDZIAŁEK-CZWARTEK
24-27 LISTOPADA 2025

Cena 4,70 zł
(w tym 8% VAT)
Rok XXXI Nr 94 (7923)
ISSN 2353-6926
NR INDEKSU 348325
Redaguje: **Zespół**

Najbliższe wydanie
„Dziennika Wschodniego”
w piątek 28 listopada

www.dziennikwschodni.pl

dziennik

WSCHODNI

Już
w najbliższą
środę

**ROLNIK
ROKU 2025**



**ROZSTRZYGNIĘCIA
PODZAS GALI
W LUBELSKIM
RYNKU
HURTOWYM
W ELIZÓWCE**

Jubileusz Uniwersytetu
Medycznego w Lublinie -
Jego Magnificencja Rektor,
prof. dr hab. n. med. Wojciech
Zaluska: - To moment,
w którym z dumą spoglądamy
wstecz



2
STRONA

Małgorzata Gromadzka,
wiceminister rolnictwa
i rozwoju wsi: mówimy NIE!
ograniczeniom upraw
tytoniu



2
STRONA

www.dziennikwschodni.pl



Stłuczka na rondzie Szeligowskiego-Smorawińskiego w Lublinie

FOT. ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Pierwsze (nie)oczywiste uroki zimy

LUBLIN Niedzielny poranek z perspektywy kierowców i pasażerów komunikacji nie należał do przyjemnych. Wiele pojazdów miało kłopoty, zwłaszcza na wzniesieniach. Autobusy i trolejbusy przez warunki na drogach nie wszędzie mogły dojechać na czas.

Radosław Szczęch

Ulice, zwłaszcza wczesnym rankiem, pokryte były warstwą świeżego śniegu, pod którym często znajdowała się oblodzona jezdnia. Z powodu trudnych warunków opóźnienia łapały pojazdy lubelskiego MPK. Autobus wysłany rano do Dąbrowicy utknął w okolicach ostatniego przystanku ok. godz. 4.30. Pojazd wznowił jazdę dopiero o godz. 8, gdy na miejsce dotarły plugi.

Niewiele lepiej było w centrum, szczególnie na wzniesieniach, jak to na ul. Lubartowskiej, które z konieczności kierowcy MPK omijali korzystając z nieco mniej stromej ul. Świętoduskiej. Trolejbusy miały kłopoty na ul. Orkana i Tysiąclecia, przegubowce z trudem wykopywały się

z nieodśnieżonych zatok. Jeden z pojazdów na Roztoczu stał od poranka do 7.45. Spore opóźnienie zanotowały także linie 13 i 31, które docierają do nowego przystanku w pobliżu ul. Orzechowej, gdzie długi czas nie zajeżdżał żaden plug.

Dłużej na przystankach musieli stać również pasażerowie w Snopkowie, gdzie również mocno zasypało drogi. Ok. godz. 9 otrzymaliśmy informację od dyspozytora, że sytuacja na drogach zaczyna się uspokajać. Opóźnienia w kursowaniu komunikacji miejskiej w Lublinie nie przekraczały 10 minut.

Problemy na drogach mieli również kierowcy osobówek. O godz. 7.50 dwa samochody jadące w stronę Rzeszowa na drodze ekspresowej S19 w okolicach miejscowości Żalucze (pomiędzy węzła-

mi Niedrzwica Duża i Wilkołaz), najechały na bariery energochłonne. Obyło się bez obrażeń. Samochody przez jakiś czas kierowane były na jeden pas.

O godz. 8.30 kolejny samochód uderzył w barierę energochłonną, tym razem na obwodnicy Lublina na pasie w kierunku Warszawy i Rzeszowa w okolicach Snopkowa (pomiędzy węzłami Lublin-Czechów i Lublin-Sławinek). Jeden pas ruchu pozostawał zablokowany do ok. godz. 10.30.

Niestety pojawiały się także stłuczki. Na rondzie u zbiegu Smorawińskiego i Szeligowskiego w Lublinie zderzyły się dwa auta osobowe, taksówka bolta i mazda. Na miejsce wezwano policję. Informacji o poważnych wypadkach na razie nie mamy.

Bokser z Dorohuska w śpiączce po nokaucie

Losy **Michała Soczyńskiego** związane są z okolicami Chełma. Jeden z najzdolniejszych polskich pięściarzy wychowywał się w niedalekim Dorohusku i to właśnie tam ma wielu przyjaciół z lat dziecięcych. W sobotni wieczór przybyli oni do hali Chełmie, aby dopingować swojego człowieka, który walczył z **Ramazanem Muslimovem** miał otworzyć sobie drogę do największych ringów świata. Niestety - w siódmej rundzie

rywal zadał tak potężny cios, że polski bokser padł na deski. Hala zamarta, Soczyński prawdopodobnie stracił przytomność i opuścił halę na noszach. Jak przekazał mediom w niedzielę **Andrzej Wasilewski**, promotor pięściarza, zawodnik odżył się na chwilę częściową świadomości, jednak wobec obrażeń lekarze zdecydowali o wprowadzeniu zawodnika w stan śpiączki farmakologicznej.

• WIĘCEJ NA STR. 13



FOT. PAP/ART. SERVICE

„Pasy” załatwione, wkrótce czas na Legię

Przerwa reprezentacyjna nie wybiła z rytmu piłkarzy Motoru. Drużyna **Mateusza Stolarskiego** w sobotę pokonała na wyjeździe Cracovię 2:1. Bohaterem gości był **Karol Czubak**, który w końcówce zdobył drugiego gola. Dla zespołu z Lublina to już czwarty mecz z rzędu bez porażki. W poniedziałek, w meczu zamykającym formalnie pierwszą rundę se-

zonu, lublinianie podejmą stołeczną **Legię**. To jednak nie koniec tegorocznych ligowych emocji. W sobotę 6 grudnia lublinianie zagrają w Gdyni z **Arką** na inaugurację rundy rewanżowej, a 14 grudnia odrobi u siebie jesienne zaległości, podejmując w niedzielę 14 grudnia **białostocką Jagiellonię** na Motor Arenie.

• WIĘCEJ NA STR. 15

Małgorzata Gromadzka, wiceminister rolnictwa i rozwoju wsi:

NIE! – ograniczeniem upraw tytoniu

GOSPODARKA Wiceszefowa MRiRW **Małgorzata Gromadzka** odniosła się w rozmowie z Polską Agencją Prasową do zorganizowanej w Genewie Konferencji Stron Ramowej Konwencji WHO (COP11). Omawiano tam m.in. rekomendacje grupy ekspertów dotyczące ograniczenia wsparcia dla upraw tytoniu, których celem jest stopniowe zmniejszanie produkcji tego surowca na świecie. WHO uważa, że należy zniechęcić społeczeństwa do zakupu wszelkich produktów nikotynowych poprzez ich opodatkowanie, zakazy marketingowe i ograniczenia dostępu.

- Resort rolnictwa mówi absolutnie „nie” dla jakiegokolwiek ograniczenia uprawy tytoniu i „nie” dla wstrzymania dofinansowywania (upraw – PAP) w przyszłości ze środków budżetowych – powiedziała Gromadzka. Zaznaczyła, że w kontekście kryzysu, który obserwujemy w polskim rolnictwie, utrzymanie upraw tytoniu, które zapewniają bezpośrednio byt 30 tys. osób, jest jednym z priorytetów MRiRW. Ponadto – jak zaznaczyła – poza rolnikami tytoń zapewnią utrzymanie kolejnym 30 tys. osób, pracującym w zakładach przetwórczych czy firmach eksportujących susz tytoniowy. Z dostępnych danych wynika, że wartość sprzedanego za granicę suszu to ok. 10 mld zł rocznie. W 2024 r. do budżetu państwa wpłynęło ok. 30 mld zł z tytułu akcyzy od wyrobów tytoniowych, a tytułem podatku CIT od koncernów tytoniowych – ok. 376,7 mln zł.

PAP/EWA WESOŁOWSKA

Gromadzka przyznała, że prozdrowotny cel WHO jest niezwykle istotny, ale – jak oceniła – ignorowanie aspektu gospodarczego może przynieść opłakane skutki społeczne. – Podobny pogląd na ten temat wyrazili podczas COP11 m.in. przedstawiciele Włoch, Bułgarii, Rumunii, Czech, Hiszpanii czy Grecji – wskazała. Dodała, że dla tych państw sprawą najwyższej wagi jest utrzymanie miejsc pracy, potencjału przemysłowego i nastawionego na eksport systemu gospodarczego, powiązanego z produktami nikotynowymi. Zaznaczyła też, że niektóre argumenty zdrowotne przytoczone w ekspertyzach WHO nie mają wystarczającego poparcia naukowego, a minimalizowanie przez organizację skutków ekonomicznych wprowadzanych ograniczeń świadczy o braku racjonalnego podejścia.

Wiceminister powiedziała, że WHO nie ma wpływu na wewnętrzne regulacje krajów, ale – jak zaznaczyła – „biorąc pod uwagę doświadczenia z przeszłości, to widać, że jej rekomendacje są brane pod uwagę przy wprowadzaniu przepisów, czego przykładem jest np. podatek cukrowy”.

Wskazała też, że część krajów nordyckich i zachodnich popiera rekomendacje WHO. – Podział UE na kraje, w których czynniki prozdrowotne biorą górę nad czynnikami społeczno-ekonomicznymi, sprawia, że UE nie ma wspólnego stanowiska w sprawie tytoniu w Unii – wyjaśniła wiceminister.



Rektor Wojciech Załuska przyjmował gratulacje od Krzysztofa Żuka, prezydenta Lublina oraz Anny Augustyniak, zastępcy prezydenta miasta

FOT. DW

OKAZJONALNA DEBATA

Ważnym punktem programu była debata „Ewolucja innowacji w medycynie i edukacji medycznej – Europa i świat”, w której udział wzięli wybitni zagraniczni eksperci, m.in. prof. **Konrad Karcz** (Klinikum Nürnberg / Ludwig-Maximilians Universität München), prof. **Andrew Gumbs** (University of Magdeburg / Yale University School of Medicine), prof. **Vincent Grasso** (Rowan-Virtua School of Osteopathic Medicine / University of Massachusetts). Moderował dr hab. **Karol Rawicz-Pruszyński**, prof. uczelni.

Jego Magnificencja Rektor Uniwersytetu Medycznego w Lublinie, prof. dr hab. n. med. Wojciech Załuska:

Moment, w którym z dumą spoglądamy wstecz

75-LECIE UM Pokolenia wykształconych lekarzy, farmaceutów, pielęgniarek, ratowników i przedstawicieli innych zawodów medycznych. W piątek podczas gali w gmachu Filharmonii Lubelskiej świętowano jubileusz Uniwersytetu Medycznego w Lublinie.

Paweł Puzio

Tuż przed rozpoczęciem jubileuszowej gali, będącej kulminacją obchodów rocznicowych, zapytaliśmy o kondycję Uniwersytetu Medycznego w Lublinie. – Obecnie mamy 7.300 studentów. Mamy najwyższe progi przyjęcia. Nasi studenci są absolutnie w czołówce, jeśli chodzi o liczbę stypendiów ministerialnych. Dostać się na naszą uczelnię jest bardzo trudno – powiedział nam Jego Magnificencja Rektor Uniwersytetu Medycznego w Lublinie, prof. dr hab. n. med. **Wojciech Załuska**.

Rok 2025 to dla uczelni czas wyjątkowy – przez cały rok Uniwersytet Medyczny świętuje 75-lecie swojej działalności oraz 30-lecie kształcenia w języku angielskim. – To moment, w którym z dumą spoglądamy wstecz na dorobek minionych dekad, wspominając ludzi i wydarzenia, które ukształtowały naszą wspólnotę akademicką – dodał prof. Załuska.

Podczas gali jubileuszowej, której przypisano hasło „75 lat – korzenie i skrzydła”, zasłużeni pracownicy, wykładowcy oraz absolwenci zostali uhonorowani odznaczeniami państwowymi, resortowymi oraz wyróżnieniami

uczelnianymi. Zaprezentowano także filmy i wspomnienia osób związanych z uczelnią. Na koniec odczytano podziękowania pacjentów za zdrowie, które przywrócili im medycy. Były to oryginalne listy pacjentów wywieszone na tablicy w jednym ze szpitali w Nowym Jorku. Teksty w kilku językach wyrecytował aktor.

Obchody zakończył wieczorny Koncert Jubileuszowy. Na scenie wystąpiła Orkiestra Filharmonii Lubelskiej oraz Chór Uniwersytetu Medycznego w Lublinie.

• WIĘCEJ NA WWW.DZIENNIKWSCHODNI.PL



FOT. DW

Honory dla tych, co ratują życie

90 LAT KRWIODAWSTWA To już dziewięć dekad, odkąd w Polsce rozwija się idea honorowego oddawania krwi. Jubileusz 90-lecia krwiodawstwa stał się okazją do uroczystych obchodów w Lublinie, zorganizowanych przez Lubelski Oddział Okręgowy PCK oraz Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa. Na zdjęciu – laureaci.

• WIĘCEJ NA WWW.DZIENNIKWSCHODNI.PL

dziennik
wschodni
www.dziennikwschodni.pl

WYDAWCA:
Corner Media Sp. z o.o.
Prezes zarządu
Anna Szał

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 55, 20-076 Lublin.
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801, e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl

Redaktor naczelny:
Paweł Puzio

Zastępca redaktora naczelnego:
Radosław Szczęch

Sekretarz redakcji:
Mariusz Giezek

Redakcja:
Ewelina Burda
Anna Szewc
Ismena Cieśla
Waldemar Sulisz
Magdalena Bożko
Kamil Pomorski
Katarzyna Nakonieczna
Radomir Wiśniewski

Jan Mazurek
Adrian Mańko
Sport:
Łukasz Gładysiewicz (kierownik)
Jarosław Czepiński
Kamil Koziol
Bartek Surman
Skład:
Zbigniew Goljanek

Ogłoszenia i nekrologi:
81 46 26 820, 697 770 393
e-mail: jakuszewska@dziennikwschodni.pl, oferta@dziennikwschodni.pl
Krakowskie Przedmieście 55,
20-076 Lublin

Druk: Drukarnia w Białymstoku
Ignatki, ul. Przemysłowa 26
16-001 Kleosin
POLSKA PRESS GRUPA
„Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam opublikowanych zgodnie z art. 36 Prawa Prasowego”.

WITAMY

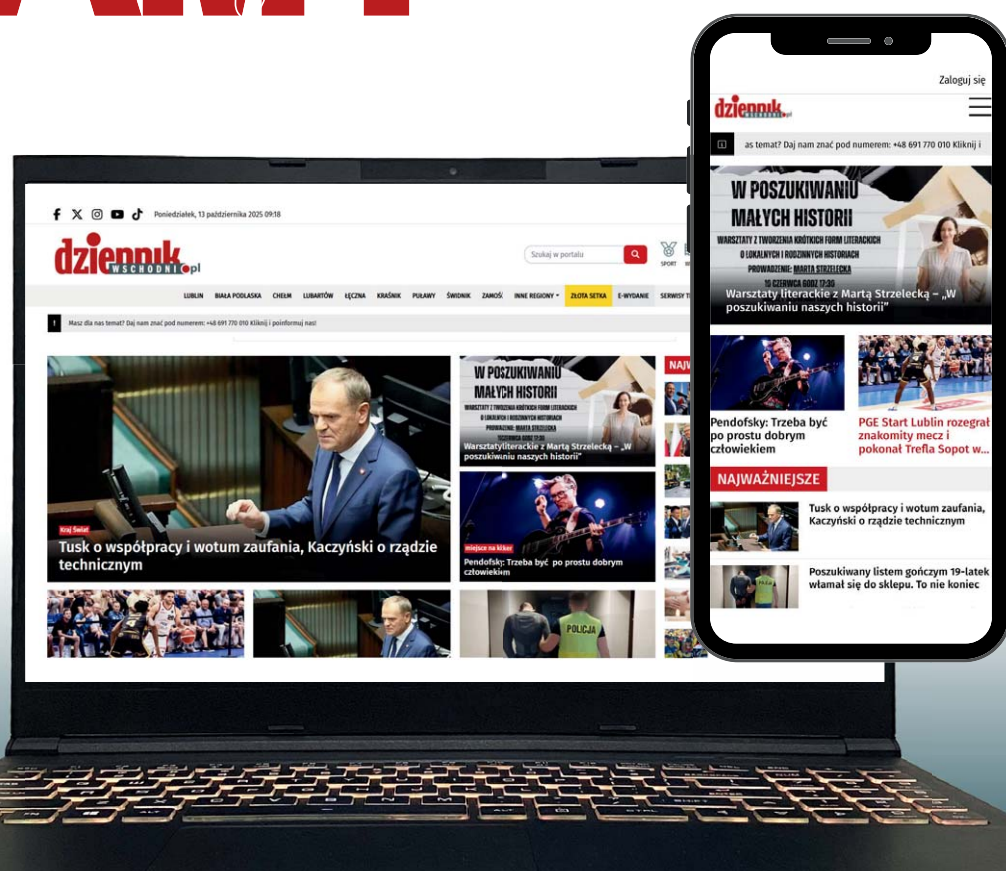
www.dziennikwschodni.pl

NOWA STRONA

Ten sam **Dziennik Wschodni**

Szybciej, czytelniej, bliżej Ciebie!

25 lat online



Gala wręczenia wyróżnień już 26 listopada!

Specjalny dodatek podsumowujący plebiscyt ukaże się 28 listopada w Dzienniku Wschodnim

PATRONAT



PARTNER



PATRONAT MEDIALNY





Kierunek – Rijeka!

KOLEJNA NOWOŚĆ W SIATCE LOTÓW

W przyszłorocznym sezonie letnim z lubelskiego lotniska polecimy do kolejnego nadmorskiego miasta. Wizz Air uruchomi połączenie do Rijeki – chorwackiej perełki położonej nad Zatoką Rijecką. Loty rozpoczną się 9 czerwca i będą realizowane do końca października 2026 roku, dwa razy w tygodniu: we wtorki i soboty.

To kolejna nowość w siatce Portu Lotniczego Lublin, który w ostatnich miesiącach wyraźnie poszerza ofertę wakacyjnych kierunków. – Otwarcie połączenia do Rijeki to kolejny element rozwoju naszej siatki połączeń i ciekawa oferta dla mieszkańców Polski centralnej i wschodniej, którzy chcą szybko dotrzeć nad Adriatyk – mówi **Krzysztof Matuszczyk**, prezes Portu Lotniczego Lublin. – To jedyna taka trasa z Polski wschodniej, podobnie jak inne uruchomione przez nas kierunki: Maastricht, Trapani czy Girona.

Samolot do Rijeki oznacza nie tylko wygodny dostęp do chorwackich plaż i kurortów. Lotnisko położone jest niedaleko granicy ze Słowenią oraz Włochami, co

stwarza świetne możliwości dalszych wycieczek – na przykład do Triestu, Udine czy Wenecji.

Port Lotniczy Lublin celuje nie tylko w pasażerów z województwa lubelskiego – dojazd z Mazowsza, Podkarpacia czy Świętokrzyskiego także jest stosunkowo wygodny. Lotnisko chwali się przy tym krótkimi odprawami, nowoczesnym terminalem i konkurencyjnymi cenami parkingów. Wizz Air będzie w sezonie letnim 2026 obsługiwał z Lublina także loty do Splitu oraz bułgarskiego Burgas.

Szczegóły dotyczące nowego połączenia oraz aktualnej siatki lotów są dostępne na stronie Portu Lotniczego Lublin.

ISMENA CIEŚLA

ŹRÓDŁO: PORT LOTNICZY LUBLIN

Korki na Zamojskiej... odwołane

INWESTYCJA CHWILOWO WSTRZYMANA

Lubelskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej S.A. poinformowało, że zapowiadane wcześniej wprowadzenie tymczasowej organizacji ruchu na ul. Zamojskiej od dzisiejszego poniedziałku (dnia 24 listopada) anulowano.

Zmiany dotyczyły rozbudowy sieci ciepłowniczej wzdłuż ul. Bernardyńskiej

oraz wykonania przyłączy do budynków przy ul. Farbiarskiej i ul. Przemysłowej. – Obecnie oczekujemy na wyznaczenie przez Zarząd Dróg i Mostów w Lublinie nowego terminu rozpoczęcia prac. Po jego otrzymaniu niezwłocznie poinformujemy o aktualnych danych i etapach organizacji ruchu – informuje LPEC.

OPRAC. PP

Wyrazy szczerego i głębokiego współczucia

Pani Ewie Pawlak

Pracownikowi Prokuratury Regionalnej w Lublinie z powodu śmierci

OJCA

składają prokuratorzy i pracownicy Prokuratury Regionalnej w Lublinie

n687

„Kolejarz” zmieści i przeznaczy

Z MYŚLĄ O „ANDERSENIE” Dziesięć ofert na kwoty od 59 do 88 mln zł wpłynęło – poinformował w piątek Urząd Miasta Lublin. Budynek stanie się siedzibą Teatru im.

Adrian Mańko

Monika Głazik z biura prasowego lubelskiego ratusza przekazała, że w ramach przedsięwzięcia, przy ul. Kunickiego powstanie wielofunkcyjne Centrum Sztuki Dzieci i Młodzieży z biblioteką, przestrzenią do prowadzenia warsztatów, spotkań, animacji i edukacji kulturalno-społecznej. W dawnym domu kultury przewidziano salę teatralną na minimum 300 miejsc, z pełnym zapleczem scenicznym i miejscami dla osób z niepełnosprawnościami, a także mniejszą salą kameralną dla 72 osób. Powstaną też sale prób, pracownie, garderoby, charakterystyczna, foyer, przestrzenie obsługi widowni oraz

pomieszczenia administracyjne i socjalne.

W postępowaniu przetargowym – podała Głazik – wpłynęło 10 ofert od wykonawców, na kwoty od 59 mln zł do 88 mln zł. Przetarg w formule „zaprojektuj i wybuduj” jest na etapie oceny złożonych propozycji. Wybrany wykonawca będzie miał na realizację zamówienia 27 miesięcy od podpisania umowy.

Zastępca prezydenta Lublina **Tomasz Fulara** przekazał w komunikacie, że wykonawca będzie zobowiązany do częściowej rozbiórki dawnego domu kultury, a następnie jego przebudowy, rozbudowy i nadbudowy wraz z uzyskaniem pozwolenia na użytkowanie. – Zależy nam na wyborze wykonawcy, który

nie tylko sprawnie zrealizuje przebudowę, ale też dobrze zrozumie charakter przyszłego Centrum: miejsca dla teatru, przestrzeni biblioteki i edukacji kulturalno-społecznej, przygotowanego jednocześnie z myślą o zwiększaniu bezpieczeństwa mieszkańców w kolejnych latach – stwierdził Fulara.

Ratusz podał, że przetarg zakłada również opracowanie projektu zamiennego, który uwzględni rezerwę pod obiekt zbiorowej ochrony. Teatr im. Hansa Christiana Andersena w Lublinie od ponad 70 lat wystawia sztuki dla dzieci i młodzieży. Przez lata instytucja zajmowała część zabudowań klasztoru dominikanów na Starym Mieście, kilka lat temu przeniosła się do Centrum

Spotkania Kultur (CSK). Teatr podlega Miastu Lublin, a CSK – marszałkowi województwa.

Marszałkowi podlega także Teatr im. Juliusza Osterwy w Lublinie, który również planuje przebudowę i na ten czas ma przeprowadzić się do CSK. Ze względu na brak miejsca, miejskiej instytucji groziła wyprowadzka, ale we wrześniu br. doszło do porozumienia, w wyniku którego „Andersen” czasowo pozostanie w CSK.

Miasto planuje, że nowe Centrum przy ul. Kunickiego zostanie oddane do użytku najpóźniej na początku 2028 roku, aby mogło przygotować się do wydarzeń w ramach Europejskiej Stolicy Kultury 2029 w Lublinie.

ŹRÓDŁO: PAP

Dziewięcioro stypendystów biznesowych

120 „TYSI” DO PODZIAŁU W lubelskim Urzędzie Miasta zorganizowano uroczyste spotkanie z okazji przyznania Stypendiów Biznesowych – programu łączącego środowisko akademickie, biznesowe i samorządowe. W wydarzeniu uczestniczyli przedstawiciele władz miasta, uczelni wyższych oraz firm fundujących stypendia.

Michał Żyszkiewicz

Zastępczyni Prezydenta Miasta Lublin – **Beata Stepaniuk-Kuśmierzak**, podkreśliła znaczenie współpracy między miastem, uczelniami i przedsiębiorcami w budowaniu atrakcyjnych warunków rozwoju dla młodych ludzi. Zwróciła uwagę, że Lublin konsekwentnie stawia na procesy wspierające kreatywność, edukację i kulturę – elementy wpływające na decyzje młodych ludzi o wyborze miasta studiów i życia. Wskazała także, że dzięki takim inicjatywom Lublin umacnia swoją pozycję jako jeden z najważniejszych ośrodków akademickich w Polsce.

Dyrektor ds. przedsiębiorczości i przemysłów kreatywnych **Monika Król** przedstawiła tegoroczne wyniki naboru – do programu wpłynęło 60 zgłoszeń, spośród których wybrano 9 stypendystów. Łączna kwota zadeklarowanych przez firmy funduszy wyniosła 120 tys. zł.

Król podkreśliła, że wyjątkową wartością programu jest realny kontakt studentów z przedsiębiorstwami, które nie tylko fundują stypendia, ale także pełnią rolę mentorów i ambasadorów współpracy na linii biznes – miasto – uczelnia.

Podczas ceremonii przedstawiciele firm wręczyli stypendia dziewięciorgu studentom z lubelskich uczelni: KUL, UMCS, Politechniki Lubelskiej oraz Uniwersytetu Przyrodniczego. Stypendia ufundowały firmy **Inpost Sp. z o.o.**,

Lubelski Węgiel Bogdanka S.A., **ABM Greiffenberger Sp. z o.o.**, **Arcus SI S.A.**, **Maspex Food Sp. z o.o.** – **Lubella**, **Trilux Sp. z o.o.**, organizacje lokalne oraz przedsiębiorstwa z sektora przemysłowego i technologicznego.



FOT. AUTOR

ni wygląd zenie

w przetargu na rozbudowę dawnego Domu Kultury Kolejjarza H. Ch. Andersena. Inwestycja ma zostać zrealizowana do 2028 r.



Koncerty, spektakle i potańcówka

AKTYWNY SENIOR Ruszyła jesienna odsłona programu „Aktywny Senior”, w ramach którego miasto przygotowało serię spotkań, warsztatów i wydarzeń kulturalnych dla mieszkanki i mieszkańców Lublina w wieku senioralnym. Część wydarzeń wymaga wcześniejszych zapisów.

Program ma zachęcać lubelskich seniorów do aktywnego spędzania czasu, rozwijania pasji i dbania o zdrowie. Wydarzenia odbywają się przy współpracy miejskich jednostek oraz partnerów zewnętrznych.

– Aktywny Senior Jesienią to program, dzięki któremu nasze najstarsze mieszkanki i mieszkańcy mogą aktywnie spędzać czas i rozwijać swoje pasje. Uczestnicy udowadniają, że nigdy nie jest za późno, by zdobywać nowe umiejętności i wiedzę. Chcemy, aby każda osoba w wieku senioralnym czuła się ważną częścią naszej społeczności – podkreśla **Anna Augustyniak**, zastępczyni prezydenta Lublina ds. społecznych.

W ramach „Aktywnego Seniora” zaplanowano: koncert Boarte Piano Trio, koncert Stylowej Orkiestry Tanecznej, spotkanie prozdrowotne z cyklu „Herbatka u Władka – Dbamy o zdrowie”, potańcówkę w Lubelskim Domu Technika, spektakl „Bal w operze”.

Udział w wydarzeniach jest bezpłatny, jednak liczba miejsc jest ograniczona. W zależności od wydarzenia obowiązują zapisy telefoniczne lub osobisty odbiór wejściówek. Pełny program, wraz ze szczegółami dotyczącymi zapisów, dostępny jest na stronie seniorzy.lublin.eu. **IC**

ŹRÓDŁO: UM LUBLIN



FOT. UM LUBLIN

Nowe obiekty

KOLEJNE WSPARCIE UNIJNE Lublin zdobył 1,35 mln zł unijnego dofinansowania na modernizację dwóch placówek Zespołu Ośrodków Wsparcia. Chodzi o Centrum Usług Socjalnych dla Seniorów przy ul. Lwowskiej 28 oraz Dzielny Ośrodek Adaptacyjny dla Dzieci i Młodzieży z Niepełnosprawnością Inteligencjalną przy ul. Poturzyńskiej 1.

– Ten projekt pozwoli nam wyraźnie wzmocnić wsparcie dla osób, które potrzebują go najbardziej: seniorów, dzieci i młodzieży z niepełnosprawnościami intelektualnymi oraz ich rodzin – podkreśla **Anna Augustyniak**, zastępcza prezydenta Lublina ds. społecznych. – Dzięki środkom europejskim podniesiemy standard usług w dwóch miejskich ośrodkach, tworząc bardziej komfortowe i przyjazne przestrzenie terapii i opieki.

Całkowita wartość projektu wynosi 1,67 mln zł, z czego 1,35 mln zł pochodzi z funduszy europejskich. Prace mają zostać zrealizowane od kwietnia 2026 r. do listopada 2027 r.

IC

ŹRÓDŁO: UM LUBLIN

P R O M O C J A

NOWY RYTM

TEN SAM **DZIENNIK WSCHODNI**

Więcej Lubelszczyzny w każdy **piątek** w jednym wydaniu.

PIĄTEK

2026
dziennik
WSCHODNI

ZAMÓW PRENUMERATĘ JUŻ DZIŚ
w placówce pocztowej

pod Arkadami. O projekcie sano porozumienie dotyczą zabudowa. Podobnych osad

Przedsiębiorczość z ludzką twarzą

JUBILEUSZ Lubelski Klub Biznesu świętuje 25-lecie działalności – ćwierć wieku budowania środowiska przedsiębiorców, wymiany doświadczeń i wspierania rozwoju gospodarczego regionu. Od niewielkiej grupy lokalnych liderów w 1999 roku po jedną z najbardziej rozpoznawalnych organizacji biznesowych Polski Wschodniej – LKB przeszedł imponującą drogę, stając się instytucją realnie wpływającą na rozwój przedsiębiorczości.

Paweł Puzio

Od początku działalności Klubu opierała się na relacjach. Organizacja powstała jako przestrzeń współpracy, zaufania i otwartości, a nie jako klasyczna izba gospodarcza. Dziś zrzesza setki firm z różnych branż, tworząc sieć wzajemnego wsparcia, która stała się jego znakiem rozpoznawczym. – Klub przeszedł ogromną ewolucję, ale jedno pozostało niezmienne: potrzeba współpracy i autentycznych relacji – mówi Agnieszka Gąsior-Mazur, prezes zarządu LKB. – Zmienialiśmy formy działania, dostosowując się do nowych realiów, ale wartości takie jak otwartość, zaufanie i dzielenie się wiedzą wciąż są naszym kompasem.

Jednym z filarów działalności LKB są organizowane konferencje, kongresy i fora gospodarcze. To platformy wymiany wiedzy i doświadczeń, przyciągające liderów biznesu, ekspertów, przedstawicieli uczelni, administracji oraz instytucji kultury. Dyskusje dotyczą aktualnych trendów, innowacji i wyzwań stojących przed regionem.



Jednym z filarów działalności LKB są organizowane konferencje, kongresy i fora gospodarcze. FOT. LKB

– Nasze konferencje to nie tylko wydarzenia. To miejsca spotkań liderów, źródło nowych idei i inicjatyw, które realnie wpływają na biznes w regionie – podkreśla Adam Włodarczyk, wiceprezes LKB i przewodniczący Rady Programowej.

LKB jest również zarejestrowaną Instytucją Szkoleniową w Rejestrze Usług Rozwojowych PARP. Dzięki temu może realizować szkolenia i projekty rozwojowe najwyższej jakości oraz wspierać przedsiębiorców w pozyski-



waniu środków na edukację i doskonalenie pracowników.

Jubileusz skłania nie tylko do świętowania, ale także do spojrzenia w przyszłość. LKB zapowiada rozwój pro-

gramów mentoringowych i szkoleniowych, rozszerzenie współpracy międzynarodowej oraz dalsze wzmacnianie swojej roli jako platformy dialogu i integracji środowiska biznesowego.

– Lubelszczyzna zawsze będzie naszym domem, ale wartości, które tu wypracowaliśmy, są uniwersalne. Chcemy inspirować innych i pokazywać, że przedsiębiorczość może mieć ludzką twarz – podsumowuje prezes LKB.

ŹRÓDŁO: LKB

O LUBELSKIM KLUBIE BIZNESU

Lubelski Klub Biznesu od 1999 roku integruje środowisko przedsiębiorców, wspiera rozwój MŚP i firm rodzinnych, prowadzi działalność edukacyjną, mentoringową i doradczą. Jako certyfikowana Instytucja Szkoleniowa (ISO 9001:2015 – PN-EN ISO 9001:2015) pomaga przedsiębiorstwom w pozyskiwaniu środków z KFS i BUR, organizuje konferencje, projekty i misje gospodarcze, łącząc biznes, naukę i samorząd. To społeczność liderów, którzy wierzą, że relacje i wiedza są najtrwalszym kapitałem w biznesie.

„AKADEMIA MENTORA”

Najbardziej rozpoznawalną inicjatywą LKB jest „Akademia Mentora” – program rozwoju kompetencji przywódczych i mentorskich, łączący doświadczonych przedsiębiorców z młodymi liderami i menedżerami. Projekt nie tylko wspiera indywidualny rozwój uczestników, ale także sprzyja kształtowaniu kultury współpracy w regionie. – Mentoring to nie szkolenie – to relacja. W Akademii uczymy, jak inspirować i wspierać. To inwestycja w ludzi i w kulturę współpracy, która wpływa na cały ekosystem biznesowy Lubelszczyzny – dodaje Agnieszka Gąsior-Mazur. Udział w programie może być dofinansowany w ramach Bazy Usług Rozwojowych (BUR), co zwiększa jego dostępność dla firm chcących inwestować w rozwój liderów.

„AKADEMIA MENTORA”

Najbardziej rozpoznawalną inicjatywą LKB jest „Akademia Mentora” – program rozwoju kompetencji przywódczych i mentorskich, łączący doświadczonych przedsiębiorców z młodymi liderami i menedżerami. Projekt nie tylko wspiera indywidualny rozwój uczestników, ale także sprzyja kształtowaniu kultury współpracy w regionie. – Mentoring to nie szkolenie – to relacja. W Akademii uczymy, jak inspirować i wspierać. To inwestycja w ludzi i w kulturę współpracy, która wpływa na cały ekosystem biznesowy Lubelszczyzny – dodaje Agnieszka Gąsior-Mazur. Udział w programie może być dofinansowany w ramach Bazy Usług Rozwojowych (BUR), co zwiększa jego dostępność dla firm chcących inwestować w rozwój liderów.

Rekordowa prezentacja PGE Dystrybucja

TARGI ENERGETICS 2025 Ponad tysiąc odwiedzających, dziesiątki rozmów biznesowych i prezentacja najnowszych technologii energetycznych – tak w skrócie wyglądała obecność PGE Dystrybucja na XVI Targach ENERGETICS, organizowanych w Lublinie. Była to jedna z największych edycji w historii branżowego spotkania.

Ismena Cieśla

Spółka, jako Partner Główny Targów, przygotowała dwa rozbudowane stoiska. Pierwsze – **Strefa PGE Dystrybucja dla Wykonawców** – było przestrzenią spotkań z firmami zainteresowanymi współpracą. – Przed nami lata intensywnego rozwoju, a do realizacji strategii Grupy PGE potrzebujemy wykonawców i dostawców, którzy razem z nami dokonają transformacji energetycznej. Zależy nam, aby środki przeznaczone dla sektora dystrybucji pozostały w polskim łańcuchu dostaw – mówił prezes PGE Dystrybucja Jacek Drozd

(na górnym zdjęciu). Jak dodawał, Spółka dużą wagę przykłada do przejrzystości zasad współpracy, wskazując na „Kodeks Postępowania Partnerów Biznesowych PGE Dystrybucja S.A.”.

W strefie obecni byli specjaliści odpowiedzialni za inwestycje, przyłączenia czy transport, którzy odpowiadali na pytania i wyjaśniali szczegóły dotyczące współpracy.

Jednym z kluczowych punktów pierwszego dnia było Forum Dystrybutorów Energii, poświęcone cyfryzacji i bezpieczeństwu energetycznemu. Dyskutowano m.in. o kierunkach rozwoju OZE, digitalizacji sieci oraz niezawodności dostaw ener-

gii. W panelach udział wzięli członkowie zarządu PGE Dystrybucja.

Drugie stoisko – **Energetyczna strefa aktywności** – przyciągnęło szczególnie uczniów szkół branżowych. Młodzi adepci mieli okazję zobaczyć, jak w praktyce wygląda praca energetyka, oraz zapoznać się z nowoczesnymi technologiami. – Zaprezentowaliśmy m.in. innowacyjne urządzenie służące do stabilizacji pracy sieci, które umożliwia bezprzerwowe zasilanie odbiorców przy jednoczesnym prowadzeniu prac eksploatacyjnych na stacjach – mówił prezes Drozd.

W strefie odbywały się także pokazy obsługi sprzę-

tu, rozmowy o BHP oraz liczne aktywności dla młodzieży – od quizów, przez gry planszowe, po grę targową.

Targi ENERGETICS potwierdziły, że rynek energetyczny przechodzi dynamiczne zmiany, a kluczową rolę w najbliższych latach odegrają automatyzacja, digitalizacja oraz rozbudowa infrastruktury. PGE Dystrybucja już zapowiada, że w kolejnych latach będzie jeszcze mocniej inwestować w nowoczesne rozwiązania, a współpraca z wykonawcami i szkołami branżowymi stanie się jednym z filarów tej strategii.

ŹRÓDŁO: PGE DYSTRYBUCJA



FOT. PGE DYSTRYBUCJA

HANDEL

**RZEŹNIA KUPI BYDŁO
POURAZOWE DO UBOJU Z
KONIECZNOŚCI TEL. 511 075
866, 662 396 670.**

097125L01.A

SPRZEDAŻ

HURTOWNIA Rowerów, części rowerowych, ogumienia ZEN-POL Hurt Detal, najniższe ceny w Lublinie. Duży wybór rowerów, części rowerowych, ogumienia, dętek, opon, kół, wszystkie rozmiary. NOWA LOKALIZACJA zaprasza : Lublin ul. Ceramiczna 1, tel. 517-304-181.

108425L01.A

USŁUGI

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.) . Mycie, malowanie elewacji, dachów itp.. Odśnieżanie dachów, wywóz śniegu. Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106.

107825L01.A

OPRÓŻNIANIE mieszkań, wywóz zbędnych rzeczy

takich jak : gruz, gałęzie, śmieci po budowie, okien, złomu, desek, korzeni, odpadów bio, mebli itp. Swoje prace oferujemy również w zakresie rozbiórek budynków. wycinki oraz podcinki drzew, usuwania korzeni,niwelacji terenu,koszenia trawników, przygotowanie działek pod sprzedaż lub budowę, karczowanie terenu, mycie dachów, kostki, elewacji, usługi wysokościowe i wiele innych Działamy na terenie całego województwa lubelskiego, tel. 510538557.

108125L01.A

USŁUGI BUDOWLANE

HYDRAULIKA, gaz, glazura, elektryka. Wszelkie przeróbki adaptacja pomieszczeń, usługi z dofinansowania przez PEFRON za pośrednictwem MOPR, tel. 501-035-412, 81/741 80 48.

104725L01.A

DOCIEPLANIE budynków **szybko, tanio, solidnie. 502 053 214.**

009125L01.A

ZDROWIE

EXPRESS-DENT stomatologia, naprawa protez, protetyka, chirurgia, implanty; ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60; ul. Staszica 8, tel. 81 534 62 60; BEZPŁATNE PROTEZY zębowe bez kolejki w ramach NFZ, ul. Staszica 8, Lublin, tel. 603-593-654

089325L01.A

zamów swoje ogłoszenie drobne

**tel. 81
46 26 820**

NEKROLOGI
KONDOLENCJE

Przyjmowane są przez:

• Lublin, tel. 81 46 26 820

eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl

**UKAZUJĄ SIĘ
W PONIEDZIAŁKI I PIĄTKI**

P 665 196 198
PRZEPROWADZKI
U SŁUGI TRANSPORTOWE



- Oferujemy transport :mebli, pianin, fortepianów, sejfów, antyków, AGD, RTV, gabarytów, itp.
- Załadunek, rozładunek jak i samo wniesienie.
- Demontaż i montaż wyposażenia wnętrz, zabezpieczenie przedmiotów.
- Przewożymy firmy i osoby prywatne na terenie woj. lubelskiego jak i całej UE
- opróżnianie mieszkań, piwnic. Utylizacja niepotrzebnych rzeczy
- Każde zlecenie traktujemy indywidualnie.

ZŁOTA
RĘCZKA

Tel. 667-991-226 przeprowadzkilublin.net

in231 69

OGŁOSZENIE

ZARZĄD CHEŁMSKIEJ SPÓŁDZIELNI
MIESZKANIOWEJ W CHEŁMIE

**ogłasza przetarg nieograniczony na
zmianę sposobu zasilania na instalację
OZE (fotowoltaika z pompą ciepła)
budynków mieszkalnych wielorodzinnych
zlokalizowanych w Chełmie przy:**

- ul. Słowackiego 14 (zadanie 1) – wadium 25.000,00 zł
- ul. Słowackiego 16 (zadanie 2) – wadium 25.000,00 zł
- ul. Słowackiego 18 (zadanie 3) - wadium 25.000,00 zł
- ul. Słowackiego 20 (zadanie 4) - wadium 25.000,00 zł
- ul. Słowackiego 22 (zadanie 5) - wadium 25.000,00 zł
- ul. Słowackiego 24 (zadanie 6) - wadium 25.000,00 zł
- ul. Słowackiego 26 (zadanie 7) - wadium 25.000,00 zł
- ul. Słowackiego 28 (zadanie 8) - wadium 25.000,00 zł
- ul. Słowackiego 30 (zadanie 9) - wadium 25.000,00 zł
- ul. Starościńskiej 4A (zadanie 10) - wadium 20.000,00 zł
- ul. I Pułku Szwoleżerów 11 (zadanie 11) - wadium 20.000,00 zł
- ul. I Pułku Szwoleżerów 13 (zadanie 12) - wadium 20.000,00 zł
- ul. I Pułku Szwoleżerów 15 (zadanie 13) - wadium 20.000,00 zł

Warunki wymagane od oferentów oraz kryteria oceny ofert zawarte zostały w Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia, którą można pobrać ze strony internetowej Zamawiającego: www.chsmchelm.pl lub otrzymać w Dziale Technicznym CHSM w Chełmie przy ul. Lwowskiej 51 III p. pokój 312 w cenie 50,00 zł + VAT.

Przystępujący do przetargu winien wpłacić wadium w pieniądzu w terminie do dnia 08.12.2025 r. na konto bankowe Zamawiającego: PKO S.A. Nr 10 1240 2223 1111 0000 3577 8947. Liczy się data wpływu kwoty wadium na wskazane konto.

Oferty należy składać w Sekretariacie Chełmskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Chełmie przy ul. Lwowskiej 51, 22-100 Chełm, II p. pokój 209 w terminie do dnia 08.12.2025 r. do godz. 14³⁰.

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie CHSM w Chełmie przy ul. Lwowskiej 51, 22-100 Chełm pok. nr 208, II piętro w dniu 09.12.2025 r. o godz. 12⁰⁰.

Dodatkowe informacje można uzyskać pod numerem tel. 82 565 77 51 wew. 337.

Zamawiający zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, bądź unieważnienia przetargu w każdym czasie bez podania przyczyny.

in768

OGŁOSZENIE

ZARZĄD CHEŁMSKIEJ SPÓŁDZIELNI
MIESZKANIOWEJ W CHEŁMIE

**ogłasza przetarg nieograniczony
na dostawę i montaż wodomierzy
z modułem radiowym w zasobach
Chełmskiej Spółdzielni Mieszkaniowej
w Chełmie oraz wdrożenie systemu
zdalnego odczytu z możliwością
transmisji do ogólnodostępnych
systemów komputerowych.**

łączna ilość wodomierzy przewidzianych
do montażu – 21661 szt.

Warunki wymagane od oferentów oraz kryteria oceny ofert zawarte zostały w Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia, którą można pobrać ze strony internetowej Zamawiającego: www.chsmchelm.pl lub otrzymać w Dziale Technicznym CHSM w Chełmie przy ul. Lwowskiej 51 III p. pokój 312 w cenie 50,00 zł + VAT.

Przystępujący do przetargu winien wpłacić wadium w pieniądzu w wysokości 50.000,00 zł (słownie: pięćdziesiąt tysięcy zł 00/100) w terminie do dnia 08.12.2025 r. na konto bankowe Zamawiającego: PKO S.A. Nr 10 1240 2223 1111 0000 3577 8947. Liczy się data wpływu kwoty wadium na wskazane konto.

Oferty należy składać w Sekretariacie Chełmskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Chełmie przy ul. Lwowskiej 51, 22-100 Chełm, II p. pokój 209 w terminie do dnia 08.12.2025 r. do godz. 14³⁰.

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie CHSM w Chełmie przy ul. Lwowskiej 51, 22-100 Chełm pok. nr 208, II piętro w dniu 09.12.2025 r. o godz. 12³⁰.

Dodatkowe informacje można uzyskać pod numerem tel. 82 565 77 51 wew. 337.

Zamawiający zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, bądź unieważnienia przetargu w każdym czasie bez podania przyczyny.

in769

WÓJT GMINY WYSOKIE
informuje, że

na stronie <http://ugwysokie.bip.lubelskie.pl> oraz na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Wysokie podano do publicznej wiadomości na okres 21 dni, od dnia 24.11.2025 r.

wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Wysokie przeznaczonych do bezprzetargowego zbycia na podstawie art. 37 ust. 2, pkt 7 ustawy o gospodarce nieruchomościami.

in767

OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA
W KRASNYMSTAWIE

**OGŁASZA PISEMNY PRZETARG OFERTOWY
na sprzedaż nieruchomości po byłym punkcie
skupu mleka w miejscowości:**

**- Olchowiec gmina Żółkiewka. Nr działki- 792/6 o
powierzchni 0,1 ha. (prawo wieczystego użytkowania)**

**Cena wywoławcza – 50 000,00 zł
(słownie: pięćdziesiąt tysięcy złotych)**

Oferty wraz z proponowaną ceną, w zamkniętych kopertach należy składać w terminie do 04.12.2025 r. na adres Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Krasnymstawie, ul. Borowa 4, 22-300 Krasnystaw.

Sprzedawca zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru ofert oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. Szczegółowe informacje odnośnie przedmiotu przetargu można uzyskać w siedzibie Spółdzielni

w dniach roboczych (**pon. – pt.**) w **godz. 7⁰⁰ - 15⁰⁰** oraz **telefonicznie pod nr (82 576 28 61 wew.- 358)**

in761

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O USTNYM PRZETARGU OGRANICZONYM
DO WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI PRZYLEGŁYCH

PREZYDENT MIASTA LUBLIN

informuje,

że na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin – Ratusz, ul. Plac Króla Władysława Łokietka 1, na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem i Energią Urzędu Miasta Lublin – ul. Wieniawska 14, VII piętro oraz w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej www.bip.lublin.eu w dniu 24 listopada 2025 r.

**zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie
o ustnym przetargu ograniczonym do właścicieli
nieruchomości przyległych na sprzedaż części
nieruchomości oznaczonej jako działka nr 240/6
o pow. 0,0028 ha (obr. 32 – Sławinek Wieś, ark. 2)
położonej w Lublinie przy ul. Relaksowej,**

dla której Sąd Rejonowy Lublin - Zachód w Lublinie prowadzi księgę wieczystą nr LU11/00164192/7.

**Przeznaczenie nieruchomości – sprzedaż w drodze ustnego
przetargu ograniczonego do właścicieli nieruchomości przyległych.**

**Cena wywoławcza nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży –
28 000,00 zł brutto (słownie: dwadzieścia osiem tysięcy złotych 00/100)
w tym należyny podatek VAT.**

Przetarg odbędzie się w dniu 14 stycznia 2026 r. o godz. 10.00
w siedzibie Urzędu Miasta Lublin, ul. Wieniawska 14, VII piętro, pokój 701.

**Wysokość wadium: 2 800,00 zł (słownie: dwa tysiące osiemset
złotych 00/100).**

Dodatkowe informacje o nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarowania Mieniem i Energią Urzędu Miasta Lublin przy ul. Wieniawskiej 14 pok. 704, VII piętro, tel. (81) 466-27-26, od poniedziałku do piątku w godz. 7:30-15:30.

in770

WÓJT GMINY KRASNYSTAW
z a w i a d a m i a,

że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Krasnystaw,
na stronie internetowej Urzędu Gminy Krasnystaw
oraz w Biuletynie Informacji Publicznej,

**został opublikowany wykaz nieruchomości
położonych w miejscowościach: Bzite, Krupiec,
Krynica, Stężycza Nadwieprzańska, Widniówka-Kolonia
oraz Wincentów, przeznaczonych do dzierżawy.**

in771



KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI
POGRZEBOWE

www.kalla.lublin.pl

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16

tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
**Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE**

c24089

PLUSLIGA SIATKARZY

Wyniki 7. kolejki: JSW Jastrzębski Węgiel - InPost ChKS Chełm 3:1 (23:25, 25:23, 25:23, 23:18) • PGE GiEK Skra Bełchatów - Steam Hemarpol Politechnika Częstochowa 3:1 (25:23, 21:25, 25:19, 26:24) • Asseco Resovia Rzeszów - Aluron CMC Warta Zawiercie 0:3 (17:25, 22:25, 19:25) • Indykpol AZS Olsztyn - Cuprum Stilon Gorzów Wielkopolski 3:0 (32:30, 25:20, 25:19) • PGE Projekt Warszawa - Ślepsk Malow Suwałki • Barkom Każany Lwów - Bogdan-ka LUK Lublin zakończyły się po zamknięciu wydania • **poniedziałek:** Energa Trefl Gdańsk - ZAKSA Kędzierzyn-Koźle.

1. Zawiercie	9	20	23:11
2. Olsztyn	8	19	22:10
3. Skra	6	15	17:7
4. Resovia	7	14	17:11
5. LUK	7	13	17:12
6. Projekt	6	12	12:6
7. Jastrzębski	7	10	13:14
8. ZAKSA	6	9	14:13
9. Trefl	6	8	12:13
10. Lwów	5	7	11:11
11. ChKS	7	5	18:11
12. Ślepsk	6	3	6:17
13. Częstochowa	7	3	7:20
14. Gorzów	7	3	6:21

25 listopada: Skra - Jastrzębski • Zawiercie - Lwów • **26 listopada:** Projekt - Olsztyn • Częstochowa - Gorzów • **28 listopada:** ChKS - Lwów • **29 listopada:** Resovia - Skra • Ślepsk - LUK • **30 listopada:** Gorzów - Projekt • Trefl - Zawiercie • Olsztyn - ZAKSA.

Lider poza zasięgiem

PLS 1. LIGA SIATKARZY W meczu 11. kolejki PZL Leonardo Avia Świdnik przegrała z prowadzącym w tabeli GKS Katowice 0:3

Kibice gospodarzy zadawali sobie pytanie czy ich drużyna będzie w stanie sprawić kolejną niespodziankę i pokona ekipę z czołówki. W poprzedniej kolejce podopieczni Jakuba Guza ograli na wyjeździe wicelidera, niepokonaną Stal Nysa 3:2. W weekend do Świdnika zawiązał lider, również niepokonany w tym sezonie. Niestety, nie było powodów do radości. Avia przegrała w trzech setach. Najbliżej przełamania miejscowi byli w drugiej partii, przegranej 22:25. Po porażce z GKS Świdniczanie mają na koncie 13 punktów i zajmują 13. lokatę, tuż nad strefą spadkową. Prowadzi GKS Katowice, spadkowiec z PlusLigi. (grom)

PZL Leonardo Avia Świdnik - GKS Katowice 0:3 (17:25, 22:25, 15:25)

PZL Leonardo Avia: Rawiak (8), Oziabło (2), Rykała (6), Ocieski (5), Gwardiak (3), Pigłowski (2), Kuś (libero) oraz Orlicz, Kryński (4), Machowicz, Hajbowicz (libero) i Borkowski.

GKS: Quiroga (15), Krulicki (6), Pająk (1), Włodarczyk (17), Schmidt, Superlak (11), Waloch (libero) oraz Hudzik (4).

MVP: Wojciech Włodarczyk (GKS).

Nie ułękli się faworyta

PLUSLIGA SIATKARZY InPost ChKS Chełm, choć dzielnie walczył, ostatecznie nie dał rady JSW Jastrzębskiemu Węglowi przegrywając 1:3

Po ataku Tomasza Piotrowskiego beniaminek po raz pierwszy wyszedł na prowadzenie w meczu (5:4). Z kolei zagrywka w siatkę Łukasza Kaczmarka dała ponowne prowadzenie chełmianom (6:5). Gospodarze szybko doprowadzili do remisu 7:7. Goście grali punkt za punkt z faworytem: 8:8, 9:9, 10:10, 11:11, 13:13, 15:15, 16:16, 18:18, 19:19. Po autowym ataku Mirana Kujundzicia chełmianie prowadzili 22:20. Miejscowi jednak szybko doprowadzili do remisu (22:22). W kolejnej akcji Amirhossein Esfandiar skończył atak na 23:22, a chwilę później Irańczyk zablokował Łukasza Kaczmarka (24:22 dla InPost ChKS). Pierwsze podejście do skończenia seta przez gości miejscowi obronili (24:23). W drugim byli już bezradni. Partię otwarcia skutecznym atakiem zakończył Esfandiar (25:23).

Na początku drugiej odsłony, po ataku Piotrowskiego, prowadzili chełmianie 4:2. Miejscowi szybko się otrząsnęli i zaczęli punktować (7:6, 9:8). Goście nie mieli jednak zamiaru oddać pola bez walki. Mariusz Marcyniak i spółka objęli prowadzenie 11:9. Trener Jastrzębskiego Andrzej Kowal wprowadził do gry nowego rozgrywanego Joshua Tuaniga. I choć gospodarze zaczęli odrabiać



Przyjmujący InPost ChKS Chełm Amirhossein Esfandiar razem z kolegami zespołu postawili się utytułowanej drużynie Jastrzębskiego

FOT. PLUSLIGA

straty, to zespołem kontrolującym mecz był... beniaminek.

W końcówce jednak inicjatywę przejęli miejscowi. JSW Jastrzębski odskoczył na 18:15. W tym momencie o przerwę w grze poprosił szkoleniowiec InPost ChKS Chełm Krzysztof Andrzejewski. Uwagi poskutkowały. Chełmianie doprowadzili do remisu (19:19). Końcówka należała do bardziej doświadczonych gości, którzy zwyciężyli 25:23.

Trzecia odsłona również była zacięta. Zespoły nie pozwoliły na zbudowanie przewagi punktowej na tyle bezpiecznej aby nie można było jej odrobić. Na tablicy wyników było 8:8, 16:16, 17:17, 19:19. Po ataku Remigiusza Kapicy chełmianie odskoczyli na 22:20. Natychmiast o przerwę w grze poprosił trener jastrzębian Andrzej Kowal. Wrócili na plac gry Benjamin Toniutti i Łukasz Kaczmarek. Szybko zrobiło się 22:22.

W końcówce chełmianie mieli kilka szans na wyjście na prowadzenie 24:23, nie zrobili tego. W efekcie pierwsi przed szansą wygrania seta stanęli wielokrotni mistrzowie Polski. Najpierw Łukasz Usovicz skończył atak ze środka, a w kolejnej akcji środkowy zablokował Remigiusza Kapicę (25:23 dla gospodarzy).

Mimo porażki w poprzedniej partii, w czwartej siatkarsze beniaminka nie dali się stłamsić wyżej notowanemu przeciwnikowi. Podopieczni trenera Andrzejewskiego grali jak równy z równym. Dopiero w połowie seta jastrzębianie zdołali odskoczyć na kilka punktów i tego prowadzenia nie oddali: 12:9, 14:11, 15:12, 16:13, 17:14, 18:14, 19:15, 20:15, 22:17, 23:17, 24:18. Set i mecz zakończył się skutecznym blokiem gospodarzy na Kapicę (25:18). MVP wybrany został Adam Lorenc, atakujący Jastrzębskiego. (GROM)

JSW Jastrzębski Węgiel - InPost ChKS Chełm 3:1 (23:25, 25:23, 25:23, 23:18)

JSW Jastrzębski: Zaleszczyk (8), Toniutti (1), Kujundzić (16), Usovicz (8), Kaczmarek (4), Gierżot (10), Staszewski (libero) oraz Tuaniga (3), Lorenc (18), Jurczyk, Graniczny (libero), Kufka.

InPost ChKS: Blankenau (4), Esfandiar (21), Marcyniak (3), Kapica (17), Piotrowski (13), Turski (6), Sonae (libero) oraz Ostaszewski (libero), Goss, Fasteland (5), Rusin.

MVP: Adam Lorenc (JSW Jastrzębski).

Dobrze tylko na początku

ORLEN SUPERLIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH W spotkaniu 12. kolejki Azoty Puławy przegrały na wyjeździe z Chrobrym Głogów 28:39

Tylko na początku spotkanie było wyrównane (3:3 w ósmej minucie). Wraz z upływem kolejnych minut to głogowianie uzyskali kilkupunktową przewagę: 6:3, 10:4, 11:5, 12:6 w 24 minucie. Puławianie próbowali niwelować straty, ale nie było to takie proste. Drużyną, która była bardziej skuteczna był Chrobry. Miejscowi grali na luzie, dobrze bronili i mieli w bramce Ukraińca Antona Dereviankina. Golkipier wielokrotnie wygrywał pojedynki sam na sam z zawodnikami z Puław (Krzysztof Komarzewski, Szymon Działakiewicz tracili bramki grając w osłabieniu, wycofując bramkarza, co po przechwytych szybko

straty. W 27 min Dan Racotea rzucił piłkę do pustej bramki przez całe boisko (14:10 dla Chrobrego). Pierwsza odsłona zakończyła się wygraną gospodarzy 17:11.

Po przerwie goście nie tracili nadziei na odrobienie strat i doprowadzenie do korzystnego wyniku. W 39 min Jan Antolak trafił z kontry na 24:19, a chwilę później Dmytro Artemenko na 24:20. Pięknym rzutem z biodra popisał się Racotea (25:20).

Kwadrans przed końcem meczu strata Azotów wynosiła sześć bramek (23:29). W 48 min Szymon Działakiewicz trafił na 30:24. Puławianie tracili bramki grając w osłabieniu, wycofując bramkarza, co po przechwytych szybko

wykorzystali głogowianie. W 52 min Chrobry wygrywał różnicą już dziewięciu trafień (33:24). Minutę później Kacper Grabowski skutecznie zakończył kontrę i dał 10 goli zaliczki swojej drużynie (35:25). Pięć minut przed końcem znany w naszym regionie były obrotowy Padwy Zamość Bartosz Skiba trafił na 36:26.

Dwa ostatnie trafienia spotkania do gol Kacpra Grabowskiego dla Chrobrego i Jakuba Curzytka dla Azotów. Mecz zakończył się wygraną głogowian 39:28. MVP wybrany został bramkarz gospodarzy Anton Dereviankin. (GROM)

Chrobry Głogów - Azoty Puławy 39:28 (17:11)

Chrobry: Dereviankin 1 - Grabowski

9, Zieniewicz 3, Żyszkiewicz 1, Kosznik 4, Car, Orpik 4, Dadej 2, Adamski 4, Styrz 1, Mosiołek 6, Paterek 2, Skiba 1, Pavlovskiy 1. **Kary:** 6 minut.

Azoty: Petkovski, Ciupa - Racotea 7, Savitskyi, Łyżwa, Artemenko 8, Adamczewski, Działakiewicz 4, Jaworski 1, Antolak 3, Curzytek 3, Bereziński 1, Komarzewski 1, Kowalik. **Kary:** 10 minut.

MVP: Anton Dereviankin (Chrobry).

Pozostałe wyniki: NE-TLAND MKS Kalisz - ORLEN Wisła Płock 28:41 (12:23) • Handball Stal Mielec - REBUD KPR Ostrovia Ostrów Wielkopolski 21:28 (13:12) • Zepter KPR Legionowo - Industria Kielce • PGE Wybrzeże Gdańsk - Zagłębie Lubin zakończyły się po zamknięciu wydania • **poniedziałek:** COROTOP Gwardia Opole

Zepsuli jubileusz

I LIGA CENTRALNA PIŁKARZY RĘCZNYCH

KPR Padwa Zamość pokonała Śląsk Wrocław. AZS AWF Biała Podlaska gorszy od Grunwaldu Poznań

KPR Padwa Zamość swój mecz we Wrocławiu rozegrała w niedzielne późne popołudnie. Tego dnia sekcja piłki ręcznej Śląska świętowała w Hali Orbita 70-lecie istnienia. Goście nie zamierzali oddać pola, kontrolowali mecz: 11:9, 18:16, 19:17, 21:18, 23:19. W końcówce wrocławianie zbliżyli się na jedno trafienie (24:25). Wygraną przyjezdnym w dużym stopniu zapewnił Alan Dragan, który bronili wiele razy sam na sam oraz rzuty karne.

Śląsk Wrocław - KPR Padwa Zamość 24:25 (9:11)

AZS AWF Biała Podlaska musiał uznać wyższość Grunwaldu. Już po pierwszej połowie goście prowadzili 13:12, ostatecznie wygrali 28:25.

(GROM)

AZS AWF Biała Podlaska - ENEA WKS Grunwald Poznań 25:28 (12:13)

AZS BP: Adamiuk, Kwiatkowski, Solnica - Lewandowski 2, Grzenkowicz 1, Wierzbicki 3, Szendzielorz 4, Chepycha 1, Rutkowski 2, Trela 2, Reszcyński, Książka, Tarasiuk 5, Burzyński 2, Lewalski 2, Błaszczak 1. **Kary:** 4 minuty.

Pozostałe wyniki: AZS UW Warszawa - Gwardia Koszalin 24:32 • Nielba Wągrowiec - Jurand Ciechanów 38:33 • SMS ZPRP I Kielce - Siódemka Miedź Legnica 32:31 • Sandra Spa Pogoń Szczecin - Grot Blachy Pruszyński Anilana Łódź 38:23. **29 listopada:** Jurand - AZS BP • **30 listopada:** Padwa - Pogoń.

- Energa Bank PBS MMTS Kwidzyn • pauzował Piotrkowianin Piotrków Trybunalski.

1. Płock	11	33	416-269
2. Industria	10	27	385-259
3. Wybrzeże	10	24	335-301
4. Ostrovia	11	19	323-319
5. Chrobry	11	18	312-328
6. Kalisz	11	18	317-334
7. Mielec	11	16	290-316
8. Legionowo	10	13	266-273
9. Kwidzyn	11	13	318-338
10. Piotrkowianin	11	9	292-351
11. Azoty	11	8	319-393
12. Gwardia	10	6	267-299
13. Zagłębie	10	3	275-335

28 listopada: Azoty - Legionowo • **29 listopada:** Ostrovia - Kalisz • Industria - Mielec • Piotrkowianin - Chrobry • Płock - Wybrzeże • **30 listopada:** Zagłębie - Gwardia • pauzuje Kwidzyn.

Niezły początek

BIEGI NARCIARSKIE

Monika Skinder rozpoczęła oficjalne starty na śniegu. Zawodniczka MULKS Grupa Oscar Tomaszów Lubelski była siódma w biegu na 10 km stylem klasycznym

Zawody z cyklu FIS Cup odbywały się w szwedzkim Gaellivare i startowała w nich cała czołówka szwedzkiej kadry. Nasza zawodniczka przebiegła 10 km stylem klasycznym w bardzo dobrym tempie i, chociaż na liście startowej było wiele wyżej notowanych zawodniczek, to Skinder została sklasyfikowana na 10. pozycji. Wygrała reprezentantka gospodarzy, Ebba Andersson, która Skinder wyprzedziła o blisko dwie minuty. Na podium zmieściły się jeszcze jej rodaczka Moa Lidar i Szwajcarka Nadine Faehndrich. W piątek w tym samym miejscu odbyła się rywalizacja sprinterska. I tu można być już bardziej rozczarowanym, bo jest to koronna konkurencja Skinder. Tym razem jednak zawodniczka MULKS Grupa Oscar Tomaszów Lubelski była tylko tłem dla konkurencji i została sklasyfikowana na 21. pozycji. Wygrała Maja Dahlqvist ze Szwecji, która wyprzedziła swoją koleżankę z reprezentacji Joannę Sundling. Na najniższym stopniu podium stanęła Faehndrich. Sezon Pucharu Świata ruszy w piątek w fińskiej Ruce.

(KK)

Walczą o pierwsze miejsce

FIBA EURO CUP KOSZYKAREK W czwartek AZS UMCS Lublin rozegra najważniejszy mecz w fazie grupowej. Rywalem będzie Hozono Global Jairis

KAMIL KOZIOŁ

Przed rozpoczęciem zmagania w drugim co do ważności europejskim pucharze od razu było wiadomo, że kwestia awansu do fazy play-off najprawdopodobniej rozstrzygnie się pomiędzy trzema ekipami – Hozono Global Jairis, AZS UMCS i Basket Namur Capitale. Wprawdzie w FIBA EuroCup awans w pewnych wypadkach może dać nawet trzecie miejsce, to jednak najbezpieczniejsze jest uplasowanie się na pozycjach 1-2.

Belgijki dość szybko odpadły z rywalizacji, chociaż wcześniej napsuły sporo krwi Hiszpankom. W drugiej kolejce ograły na wyjeździe Hozono 63:52. Jak się później okazało była to jedyna porażka Hiszpanek w fazie grupowej, bo w trzeciej kolejce ograły one AZS UMCS 64:58. Dla lublinianek zresztą to także był jedyny przegrany mecz na tym etapie rozgrywek. Dlatego zarówno Hozono, jak i AZS UMCS mają przed ostatnią kolejką po 9 pkt i to właśnie bezpośredni mecz między nimi rozstrzygnie o losach pierwszego miejsca w grupie B. Odbędzie się on w czwartek



Dominika Ullmann (z piłką) to kluczowa zawodniczka AZS UMCS Lublin

FOT. DW

o godz. 18 w hali MOSiR im. Zdzisława Niedzieli.

Czy ma ono jakiegokolwiek znaczenie? - Po fazie grupowej jest robiony ranking. Im wyżej w nim się jest, tym ma się słabszego rywala w pierwszej rundzie. Zrobimy wszystko, aby zwyciężyć w fazie grupowej – mówił niedawno Karol Kowalewski.

Wspomniany ranking jest tworzony na podstawie wyni-

ków w fazie grupowej. Przed ostatnią kolejką wiadomo, że w przypadku porażki AZS UMCS zajmie w tym zestawieniu miejsce od 17-32, co zmusi lublinianki do rywalizacji z jednym ze zwycięzców innej z grup już na poziomie pierwszej rundy. Wygrana natomiast da możliwość akademickim zmaganiom w 1/16 finału z drużyną z drugiego miejsca.

Hozono to silny przeciwnik, chociaż ostatnio nie ma najlepszego okresu w lidze hiszpańskiej. W listopadzie zanotowało passę dwóch kolejnych porażek, co zepchnęło ten zespół z czołowych miejsc w tabeli. Nie zmienia to jednak faktu, że faworytem starcia w hali MOSiR wciąż jest zespół z Półwyspu Iberyjskiego.

Mecz rozpocznie się o godz. 18 i będzie pokazywany na żywo na antenie TVP Sport.

ORLEN BASKET LIGA

Wyniki: MB Zagłębie Sosnowiec – Isands Wichoś Jelenia Góra 102:51 • Energa Toruń – Contimax MOSiR Bochnia 71:57 • VBW Gdynia – SKK Polonia Warszawa 103:83. Mecze Artego Bydgoszcz – KSSSE Enea AJP Gorzów Wielkopolski, 1KS Śleza Wrocław – Wisła Kraków i AZS UMCS Lublin – Enea AZS Politechnika Poznań zakończyły się po zamknięciu wydania naszej gazety.

1. Gdynia	6	10	506:434
2. Lubin	5	10	411:344
3. Zagłębie	9	6	531:424
4. Bochnia	6	9	446:497
5. Gorzów	5	9	405:317
6. Poznań	5	9	374:355
7. Śleza	8	5	390:341
8. Toruń	6	8	402:431
9. Wisła	5	7	335:339
10. Artego	5	7	389:409
11. Polonia	6	7	440:505
12. Isands	6	6	338:571

29-30 listopada: Contimax – Gdynia • Gorzów – Energa • Polonia – Lublin (niedziela, godz. 14) • Poznań – Śleza • Isands – Artego • Wisła – Zagłębie.

Nowy zawodnik, stare problemy

ORLEN BASKET LIGA PGE Start przegrał kolejny mecz. Tym razem lepszy okazał się Śląsk Wrocław, który triumfował w Lublinie 98:91

Liam O'Reilly jawił się w Lublinie jako zawodnik, który odwróci losy tego fatalnego sezonu. Na razie jednak Amerykanin, który już w przeszłości był koszykarzem „czerwono-czarnych” nie był w stanie przerwać fatalnej serii porażek. Start jest coraz niżej w tabeli i naprawdę mało pozwala wierzyć w to, że uda się uratować ten sezon.

O wyniku zadecydowała przespana przez gospodarzy pierwsza połowa. W drugiej kwarcie przewaga Śląska zaczęła przekraczać nawet 20 pkt. Co z tego, że miejscowi rzucili się do odrabiania strat, skoro kosztowało ich to mnóstwo sił. Oczywiście zbliżyli się do przeciwników nawet na dystans 4 pkt, ale ani razu nie byli w stanie wyjść na prowadzenie. Śląsk kontrolował przebieg spotkania i wygrał 98:91.

Smutnym faktem jest mała frekwencja w hali Globus. Mecze Startu zaczynają przybierać naprawdę kameralną formę.

Transfer Liama O'Reilly również sprawił, że jeszcze mniej minut na boisku otrzymali koszykarze z Polski. W niedzielę wszyscy oni nie zagraли nawet 20 minut.

Najlepszym graczem Startu był Elijah Hawkins, który zdobył 23 pkt. Nieźle spisał się także Quincy Ford, autor 17 pkt. U przeciwników wyróżnił się natomiast Jakub Nizioł, który na swoim koncie zapisał 24 pkt. (kk)

PGE Start Lublin – WKS Śląsk Wrocław 91:98 (23:32, 21:30, 21:16, 26:20)

Start: Hawkins 23 (2x3), Mack 18, Ford 17 (3x3), O'Reilly 14 (2x3), Griffin 3 **oraz** Wright 11 (1x3), Krasuski 3, Put 2, B Pelczar 0, Szymański 0.

Śląsk: Nizioł 24 (3x3) Djordjević 16, Urbaniak 12 (1x3), Gray 12 (1x3), Kirkwood 9 (1x3) **oraz** Penava 9, Nunez 7, Kulikowski 6 (1x3), Wiśniewski 3 (1x3).

Widzów: 1003.

Pozostałe wyniki: Tasomix Rosiek Stal Ostrów – Miasto Szkła Krosno 92:89 • Tauron GTK Gliwice – AMW Arka Gdynia 66:89 • Anwil Włocławek

– Energa Czarni Słupsk 91:90 • MKS Dąbrowa Górnicza – Górnik Zamek Książ Wąłbrzych 79:96 • Arriva Lottop Twarde Pierniki Toruń – Zastal Zielona Góra 95:81 • Legia Warszawa – Dzikie Warszawa 79:84. Mecz Energa Trefl Sopot – King Szczecin zakończył się po zamknięciu wydania naszej gazety.

1. Legia	8	14	688:628
2. Arka	8	14	680:657
3. Anwil	8	13	729:674
4. Śląsk	8	13	719:670
5. King	7	13	603:564
6. Górnik	8	13	644:647
7. Trefl	7	12	629:562
8. Czarni	8	12	708:681
9. Dzikie	8	12	687:671
10. Toruń	8	11	705:702
11. Zastal	8	11	631:635
12. Dąbrowa	8	11	667:691
13. Stal	8	11	676:736
14. Start	8	10	637:724
15. Gliwice	8	10	600:705
16. Krosno	8	9	658:715

4-7 grudnia: Krosno – Arka • Stal – Anwil • Dąbrowa Górnicza – Gliwice • Legia – Trefl • Czarni – Zastal • King – Górnik • Start – Dzikie (7 grudnia, godz. 15) • Śląsk – Toruń.

Fenomenalny mecz Wdowiak

PIŁKA RĘCZNA KOBIET Paulina Wdowiak i Aleksandra Rosiak wystąpiły w reprezentacji Polski w towarzyskim meczu z Senegalem

Spotkanie w chorwackim Porecu jest jednym z ostatnich testów przed rozpoczynającymi się w tym tygodniu mistrzostwami świata. Przypomnijmy, że Polki zagrają w grupie F razem z Francją, Tunezją i Chinami. Białe-Czerwone swoje mecze grupowe rozegrają w holenderskim Hertogenbosch kolejno z Chinami (godz. 18.30), Tunezją (godz. 15.30) i Francją (21.00) w dniach 28 listopada, 30 listopada i 2 grudnia. Do rundy głównej awansują trzy najlepsze drużyny, z zachowaniem zdobytych punktów. W przypadku awansu, Polki przeniosą się do Rotterdamu. Jeśli zagrają o Puchar Prezydenta IHF, pozostaną w Hertogenbosch.

W weekend jednak przebywały w Chorwacji, gdzie rozgrywały ostatnie mecze sparingowe. W sobotę zremisowały 27:27 z Senegalem, w niedzielę natomiast rywalizowały z Chorwatkami. To spotkanie zakończyło się jednak po zamknięciu wydania naszej gazety.

Senegal to bardzo wymagający przeciwnik. Afrykanki dzień przed meczem z Białe-Czerwonymi pokonały Chorwację. W meczu z Polską również były stroną dominującą. Już w pierwszej połowie

Senegal prowadził 16:12. Arne Senstad, selekcjoner reprezentacji Polski, długo szukał najlepszego ustawienia. Już w pierwszej połowie wprowadził na boisko Paulinę Wdowiak. Gólkiperka na co dzień występująca w PGE MKS El-Volt Lublin zastąpiła między słupkami Barbarę Zimę. Na przerwę Polki zeszły przy wyniku 15:17.

Po zmianie stron Wdowiak dalej była wiodącą postacią w naszym zespole i to ona głównie trzymała zespół w meczu. W końcówce jednak zrobiło się 22:25 dla Senegalu i wydawało się, że już nic nie pomoże Polkom uzyskać korzystnego rezultatu. Trzy bramki zdobyte z rzędu pozwoliły doprowadzić do remisu. A później Katarzyna Cygan wyprowadziła nawet Białe-Czerwone na prowadzenie 27:26. Senegalki jednak zdołały wyrównać i mecz zakończył się rezultatem 27:27.

Oprócz wcześniej wspomnianej Wdowiak, w spotkaniu z Senegalem zagrała także Aleksandra Rosiak. Rozgrywająca PGE MKS El-Volt jednak zakończyła mecz bez zdobyczy bramkowej. Tę najbardziej okazałą w naszym zespole miała Magda Balsam. Była zawodniczką lubelskiej ekipy zdobyła 6 bramek.

KAMIL KOZIOŁ

**CHEŁMSKA KLASA
OKRĘGOWA**

1. Astra Leśniowice	13	32	41-14
2. Eko Różanka	13	28	36-16
3. Ruch Izbica	13	25	37-30
4. Chelmska II Chelmska	13	22	31-17
5. Włodawianka Włod.	13	21	27-17
6. Brat Siennica Nadolna	13	19	24-20
7. Unia Rejowiec	13	17	24-24
8. Kłos Gmina Chelmska	13	16	23-23
9. Ogniwo Wierzbica	13	15	24-27
10. GKS Łopiennik	13	15	19-27
11. Frassati Fajslawice	13	12	30-38
12. Vitrum Wola Uhruska	13	10	17-37
13. Hetman Żółkiewka	13	8	17-49
14. Sparta Rejowiec Fab.	13	8	17-28

**KLASYFIKACJA
STRZELCÓW CHEŁMSKIEJ
KLASY OKRĘGOWEJ:**

17 goli - Damian Patoka (Astra Leśniowice), Mateusz Chwedoruk (SPR Eko Różanka) • **15 goli** - Daniel Malichani (Chelmska II Chelmska) • **11 goli** - Patryk Gierczak (Kłos Chelmska) • **9 goli** - Sebastian Sudul (Brat-Cukrownik Siennica Nadolna) • **8 goli** - Krystian Lewandowski (Astra Leśniowice), Polo Beccera Luis Felix Junior (SPS Eko Różanka), Szymon Sitarczuk (Ogniwo Wierzbica) • **7 goli** - Michał Gałka (Ruch Izbica), Dominik Dąbrowski (Vitrum Wola Uhruska).

Przygotowujemy się do IV ligi

ROZMOWA z Jackiem Stańkowskim, prezesem Astry Leśniowice, lidera chełmskiej klasy okręgowej

Na półmetku rywalizacji Astra Leśniowice zasiada w fotelu mistrza jesieni z przewagą czterech punktów nad wiceliderem SPS Eko Różanka. Drużyna prowadzona przez Artura Dąbrowskiego wygrała 10 spotkań, dwa zremisowała i doznała jednej porażki. Ubiegłoroczny beniaminek podzielił się punktami po remisach 1:1 u siebie z Włodawianką Włodawa i Unią Rejowiec. Komplet punktów stracił w meczu wyjazdowym z Chelmską II Chelmską (0:1).

• **Nad wiceliderem klasyfikacji SPS Eko Różanka na półmetku rywalizacji macie cztery punkty przewagi, nad trzecim w tabeli Ruchem Izbica - już siedem. Jest pan zadowolony z takiego rozstrzygnięcia?**

- Niekoniecznie. O ile mecz z rezerwami Chelmski przegraliśmy i nie ma co tego wracać, o tyle spotkania remisowe napawają niedosytem. Szczególnie szkoda starć z Unią Rejowiec i Włodawianką. Uciekły nam cztery punkty. Jeśli byśmy je mieli, sytuacja w tabeli byłaby znakomita.

• **Już po raz drugi z rzędu jesteście mistrzem jesieni.**



W ostatnim meczu rundy jesiennej Astra Leśniowice pokonała Ruch Izbica 2:1 i umocniła się w fotelu mistrza pierwszej części sezonu

FOT. ASTRA LEŚNIOWICE

W obecnym sezonie coś was zaskoczyło?

- Rok temu były dwie drużyny, które wyraźnie odstawały sportowym poziomem od pozostałych. Byliśmy my i Bug Hanna. Obecnie czołówka jest bardziej wyrównana. Jesteśmy my oraz drużyna z Różanki, Ruch Izbica, rezerwy Chelmski i Włodawianka. Spodziewaliśmy się, że tak

to będzie wyglądało. Powiem więcej, przed sezonem, analizując przygotowania rywali do rozgrywek, w naszych klubowych typowaniach była właśnie taka kolejność czołówki tabeli.

• **Przed rundą rewanżową planujecie wzmocnienia?**

- Jesteśmy bogatsi o doświadczenie z ubiegłego sezonu, chcemy dokonać drob-

nych zmian. Jeśli jakiś testowany zawodnik będzie stanowił wartość dodaną, skorzystamy z jego oferty. W sezonie jest różnie: są urazy, poważne kontuzje, ktoś nie może zagrać. Mówimy o maksymalnie czterech piłkarzach. Obronę mamy na dobrym poziomie. Chodzi nam raczej o graczy ofensywnych: napastnika i ofensywnego pomocnika. Na

prawie będą to uzupełnienia. Tym bardziej, że żaden piłkarz nie zadeklarował chęci odejścia z drużyny, nikomu też nie podziękowaliśmy za grę po rundzie jesiennej.

• **Rozumiem, że cel na wiosnę jest jeden: awans do IV ligi?**

- Czy awans? Zobaczymy. Chcemy wygrać ligę okręgową. Zamierzamy zwyciężać w każdym kolejnym meczu.

• **Panie prezesie, to po co wygrywać ligę, jeśli nie chcecie awansować?**

- Z perspektywy zarządzania klubem IV liga to jest już duży przeskok, duże wyzwanie organizacyjne. W ubiegłym sezonie otarliśmy się o IV ligę. Będziemy grać po to, aby wygrywać i awansować. Na pewno będzie nas to kosztowało dużo pracy. Wejście do IV ligi byłoby zwieńczeniem naszej kilkuletniej działalności. A zatem, gramy po to aby wygrać i grać w IV lidze.

• **Organizacyjnie klub jest przygotowany do wyzwań IV-ligowych?**

- Na tę chwilę, jeszcze nie. Współpracujemy z różnymi osobami, które wspierają nas swoim doświadczeniem. Wiele się też uczymy. Przygotowujemy się do IV ligi.

ROZMAWIAŁ JAROSŁAW CZĘPIŃSKI

Nie narzekamy na jesień

CHEŁMSKA KLASA OKRĘGOWA Rewelacyjny beniaminek SPS Eko Różanka zajmuje drugie miejsce po zakończeniu pierwszej rundy

Drużyna prowadzona przez Patryka Błaszczuka wygrała dziewięć spotkań, jedno zremisowała i doznała trzech porażek. SPS Eko podzielił się punktami z Włodawianką Włodawa (1:1) w spotkaniu przed własną publicznością oraz stracił dziewięć „oczek”: z Astrą Leśniowice u siebie (3:4) oraz Chelmską II Chelmską (0:1) i Bratem Siennica Nadolna (0:1), na terenie przeciwników. Do mistrza jesieni Astry Leśniowice ekipa z Różanki traci cztery punkty, nad trzecim w klasyfikacji Ruchem Izbica ma trzy „oczka” przewagi. Strata punktowa byłaby jeszcze mniejsza gdyby w ostatniej kolejce beniaminek nie przegrał z rezerwami Chelmski. - Szkoda tego meczu. Była okazja aby ich pokonać, ale nie udało się. W tym spotkaniu nie byliśmy gorsi. Podobnie sprawa ma się z meczem z Bratem. Napieraliśmy, ale ostatecz-



Na półmetku rozgrywek beniaminek SPS Eko Różanka zajmuje wysokie drugie miejsce

FOT. SPS EKO RÓŻANKA/FACEBOOK

nie zeszliśmy z boiska pokonani. Pamiętajmy też o remisie z Włodawianką. To były derby i nie było to

ładne widowisko. Gdybyśmy wtedy wygrali nasza strata do Astry byłaby znikoma. Zamiast czterech, mie-

libyśmy tylko punkt straty. Także spotkania remisowe mogły zakończyć się innym wynikiem. Trzeba też zauważyć, że mieliśmy również i takie mecze, w których nie powinniśmy wygrać. Weźmy choćby ten z GKS Łopiennik. To był nasz najgorszy występ. Ostatecznie wyciągnęliśmy go i wygraliśmy 1:0. Czasami w takich spotkaniach uśmiechało się do nas szczęście. Musimy o tym pamiętać. Na półmetku rozgrywek mamy wysokie drugie miejsce i nie możemy narzekać na jesienne wyczyny w roli beniaminka. Cieszymy się, że jako debiutant uzbieraliśmy aż tyle punktów - mówi Patryk Błaszczuk, szkoleniowiec SPS Eko Różanka.

Strata tylko czterech „oczek” do mistrza zapowiada ciekawą wiosnę. - Mamy dużo czasu, bo praktycznie pół roku na to, aby dobrze przygotować się do ligowej wiosny. Być może klub zdecyduje się na wzmocnie-

nia. Chcemy pozyskać zawodników do pierwszej jedenastki. Szukamy solidnego stopera oraz solidnego napastnika. W ataku nie mamy typowego gracza na tej pozycji. Jesienią jako typowa dziewiątka grał Jakub Gołąb. Najlepszym strzelcem jest Mateusz Chwedoruk, ale jest to skrzydłowy - dodaje trener.

Bardzo ważna będzie już pierwsza kolejka. Już wtedy dojdzie do meczu mistrza z wicemistrzem, Astra podejmie SPS Eko. Ekipa z Leśniowic ma zaliczkę wygranej z sierpnia. - Będzie to mecz kluczowy. Jeśli przegramy rywal odskoczy nam na siedem punktów, które może być trudno odrobić. Nastawiamy się jednak na zwycięstwo. Trzeba też pamiętać, że po tym spotkaniu obu drużynom zostanie do rozegrania jeszcze 12 meczów i różne wyniki mogą się zdarzać - mówi Błaszczuk.

(GROM)

Potworny ścisk w tabeli

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA KS Cisowianka Drzewce spędzi zimę na fotelu lidera. Nie oznacza to jednak, że podopieczni Grzegorza Komora mogą czuć się pewni awansu do IV ligi

KAMIL KOZIOL

Dawno nie było takiego sezonu, w którym w połowie rozgrywek aż tyle klubów mogło realnie myśleć o awansie. Liderem oczywiście jest KS Cisowianka, ale przecież nie można wykluczyć, że nawet szóste w tabeli rezerwy Górnika Łęczna włączą się do gry o promocję.

Tajemnica emocji w tym sezonie kryje się w fakcie, że w ostatnich latach okręgówka była zasilana bardzo mocnymi spadkowiczami. W tym sezonie dołączyły do niej: Sygnał Lublin, Avia II i Górnik II. Z tej trójki tylko Sygnał nie odbudował się po zejściu poziom niżej. Co więcej, do ligi dołączył mocny beniaminek w postaci Powiśłaka Końskowola, co tylko zaostrzyło rywalizację.

Liderem rozgrywek jest jednak KS Cisowianka. Podopieczni trenera Komora zasłużenie przewodzą ligowej tabeli, bo grali futbol najbardziej atrakcyjny dla oka. Mają zresztą ku temu predestynowanych zawodników, bo nie brakuje u nich doświadczenia. W składzie przecież mają Tomasza Brzyskiego. 43-latek to jeden z najlepszych piłkarzy z województwa lubelskiego w ostatnich latach. W poprzedniej dekadzie cztery razy sięgnął z Legią Warszawa po mistrzostwo Polski. A przecież jest jeszcze inny doświadczony piłkarz, Piotr Darmochwał, który odpowiada za zdobywanie goli. Nie oznacza to oczywiście, że siłą Cisowianki jest tylko doświadczenie, bo



Piłkarze KS Cisowianka Drzewce są liderem lubelskiej klasy okręgowej

FOT. DW

nie brakuje też zdolnej młodzieży, która do Drzewce trafiła chociażby z BKS Lublin.

Nie jest jednak tak, że Cisowianka to murowany kandydat do awansu. Drużyna regularnie zdobywa punkty i nie notuje większych wpadek. Tą największą był remis z Hetmanem Gołęb w meczu otwierającym sezon. Jedyną porażkę Cisowianka poniosła w spotkaniu z Avią II, ale wówczas młodzi piłkarze Mateusza Książka otarli się niemal o perfekcję.

I to właśnie świdniczanie mogą być olbrzymim zagrożeniem dla Cisowianki na wiosnę. Avia II to przede wszystkim nastolatki, ale pierwszy zespół bez problemów

udostępnia „dwójce” swoich graczy. W efekcie Avia II zajmuje w tabeli piąte miejsce, ze stratą sześciu „oczek” do lidera.

– To była słodko-gorzka runda w naszym wykonaniu. Początek mieliśmy bardzo słaby, ale później obudziliśmy się i zanotowaliśmy serię 10 spotkań, z których wygraliśmy 8, a dwa zremisowaliśmy. Mamy tyle samo punktów, co dwa lata temu, kiedy wywalczyliśmy awans do IV ligi. Jeżeli utrzymamy skład, to uważam, że walka o awans jest jak najbardziej możliwa. Rezerwy takiego klubu, jak Avia w każdym meczu powinny grać o zwycięstwo. Oczywiście, mieliśmy w kilku spotkaniach posilki

z pierwszej drużyny, co jednak nie umniejsza pracy wykonanej przez młodych piłkarzy rezerw. Jestem zadowolony zarówno jednych, jak i drugich. W spotkaniu z Cisowianką, które zakończyło się naszym zwycięstwem, nie mieliśmy ani jednego piłkarza z III ligi – mówi Mateusz Książek, opiekun rezerw Avii.

Wielu obserwatorów lubelskiej klasy okręgowej faworyta do awansu widzi również w zespole z Piotrowic. W rundzie jesiennej POM Iskra zachwycał w wielu aspektach. Zespół Grzegorza Fularskiego zgromadził 32 punkty i jest czwarty. Dla tego szkoleniowca to miła odmiana, bo POM dał się w ostatnich sezonach poznać jako drużyna, która szczyt formy osiąga na wiosnę. Jesienią natomiast plątała się zazwyczaj gdzieś w połowie stawki. – To miła odmiana w porównaniu do poprzednich lat. Przed rozpoczęciem rundy celowaliśmy w pierwszą trójkę, ale i tak jesteśmy bardzo zadowoleni. Wreszcie przed rundą wiosenną mamy spokój. Ten rezultat jest wynikiem długofalowej pracy. Nie powiem jednak ani słowa o awansie, bo w klubie nie ma takiego ciśnienia. My chcemy po prostu w każdym meczu grać o zwycięstwo. Co to przyniesie, to zobaczymy na koniec sezonu – przekonuje trener Fularski.

W tej wyliczance nie wolno także zapominać o zespołach, które jesienią spędzą na podium. Druga w tabeli Stal Poniatowa ma olbrzy-

mią chęć gry o najwyższe cele. Pozycja wyjściowa wydaje się być idealna, bo ma tyle samo punktów co Cisowianka, a z piłkarzami z Drzewce przegrywają jedynie gorszym bilansem bramkowym. Trzeci Powiślak to beniaminek o olbrzymich aspiracjach. Jeżeli uda mu się dokonać kilku transferów, to w połączeniu ze zdolnymi piłkarzami z okolic Końskowoli, którzy stanowią trzon kadry, może sprawić sporą niespodziankę. A przecież są jeszcze rezerwy Górnika Łęczna. W tym wypadku strata do lidera to już 10 punktów, ale przecież w przypadku popularnych „dwójek” zawsze ciężko jest cokolwiek przewidzieć.

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA

1. Cisowianka	15	36	50-19
2. Stal	15	36	40-18
3. Powiślak	15	33	41-19
4. POM Iskra	15	32	39-19
5. Avia II	15	30	40-20
6. Górnik II	15	26	40-24
7. Polesie	15	24	46-35
8. Hetman	15	22	48-44
9. Opolanin	15	18	23-29
10. Tarasola Cisy	15	16	23-27
11. Sygnał	15	16	25-37
12. Trawena	15	14	20-32
13. Wisła	15	12	21-45
14. Stal II	15	12	23-42
15. Piaskovia	15	10	18-50
16. Kamionka	15	3	22-59

16 kolejka (wiosna 2026): Wisła – Kamionka • Stal II – Powiślak • Opolanin – Poelsie • Cisowianka – Hetman • Stal – Trawena • Górnik II – Piaskovia • Sygnał – POM • Avia II – Tarasola.

Zbudowani przez porażki

ROZMOWA z Grzegorzem Komorem, trenerem KS Cisowianka Drzewce

• Jak pan oceni ten sezon w wykonaniu KS Cisowianka Drzewce?

– Do perfekcji zawsze trochę brakuje. To była bardzo dobra runda i chyba nikt nie spodziewał się, że tak dobrze nam pójdzie. Jako trener zawsze stawiam sobie wysokie cele i wierzyłem w ten zespół. Do perfekcji zabrakło gry w defensywie, co skutkowało utratą bramek. Kilka z nich było infantylnych. Oczywiście, to jest trochę czepianie się, bo przecież strzeliliśmy najwięcej bramek i ich najmniej straciliśmy. Gramy jako jedyni w tej lidze trójką obrońców, pewnie jesteśmy przewidywalni dla przeciwnika, ale chcę, aby nasza powtarzalność była na najwyższym poziomie. Gramy swoim modelem i to jest fajne.

• Mając jednak w składzie

takie nazwiska jak Piotr Darmochwał czy Tomasz Brzyski nie wierzę, że nie zakładaliście gry o czołowe miejsca w lubelskiej klasie okręgowej...

– Ci zawodnicy grali też na wiosnę i czasami wyniki były różne. Nazwiska nie grają. Tomek też ma już swoje lata, co jednak zupełnie nie widać na boisku. Jestem pełen podziwu dla niego. To jest wzór pracowitości. To jest dla mnie niesamowite jak się prowadzi i jak się regeneruje. To sprawia, że wciąż może świetnie grać w piłkę nożną. Dla młodych chłopców sama możliwość trenowania z takim zawodnikiem powinna być bezcennym doświadczeniem. Niech czerpią od niego jak najwięcej. Muszę też wspomnieć o Tomaszu Brzozowskim. On zrobił bardzo dużo dla

tego klubu, pościagał wielu chłopaków. KS Cisowianka Drzewce ma wobec niego olbrzymi dług wdzięczności. Najwięcej w tym sezonie nam dały jednak porażki w sparingach. Ulegliśmy Górnikowi II Łęczna czy POM Iskrę Piotrowice, co pokazało nam, jak nie możemy grać w lidze. Dużo nam dała także przegrana z Lublinianką w Pucharze Polski. Zobaczyłem na kogo mogę liczyć, a na kogo nie mogę. Sporo dał nam także remis 4:4 w meczu otwierającym ligę z Hetmanem Gołęb. Tam było nerwowo po zakończeniu spotkania, padło z mojej strony sporo gorzkich słów. Myślę, że te mecze nas zbudowały, po nich coś zaskoczyło w naszej grze. Później prawie perfekcyjnie zagraliśmy z POM Iskrą, kiedy wygramyśmy. A POM to według

mnie to jedna z najlepszych drużyn w tej lidze.

• Jak wpływa na was fakt, że nie możecie domowych spotkań rozgrywać na własnym boisku?

– Gramy w Garbowie albo u naszych rywali. Jestem trenerem starej daty i dla mnie boisko wszędzie jest takie same. Nie ma znaczenia czy gramy u siebie czy na wyjeździe. Trenujemy u siebie w Drzewcach. Tam mamy swoje szatnie, boisko i tam się spotykamy. Czekamy aż nam wybudują boisko w Drzewcach i wtedy będzie w ogóle wspaniale.

• A z bliższych planów, to jest nim awans do IV ligi?

– Aby grać wyżej trzeba zająć pierwsze miejsce. Nie będzie to łatwe, ale jako sportowiec nie wyobrażam sobie, żeby nie grać o jak najwyższy wynik. Czy jesteśmy przygo-

towani, aby grać wyżej? Na dzień dzisiejszy jeszcze nie. W aspekcie sportowym to trzeba byłoby wzmocnić zespół. Do miejsca premiowanego jeszcze daleka droga. Zobaczymy jednak co przyniosą kolejne tygodnie czy miesiące. Mamy dobrze zbilansowany budżet. W klubie są ludzie nauczani doświadczeniem przeszłości nie chcą się zadłużać i bardzo dobrze prowadzą ten klub.

• Czyli Wiczystą lubelskiej klasy okręgowej już nie jesteście?

– Czytałem takie komentarze przed jednym ze spotkań. Nie wiem, na jakiej podstawie są głoszone takie opinie. Klub jest bardzo rozsądnie prowadzony w kwestiach finansowych. Nie ma u nas dużych pieniędzy. Uważam, że na poziomie lubelskiej klasy okręgowej

w tym temacie możemy być wzorem.

• Kto może wam zagrozić w kwestii pierwszego miejsca w lubelskiej klasie okręgowej?

– Jestem przekonany, że są to POM Iskra Piotrowice i Avia II Świdnik. Z tym ostatnim zespołem ponieśliśmy jedyną porażkę w tym sezonie. Była ona zasłużona. Ci młodzi chłopcy zaimponowali mi, podobnie jak praca, którą wykonał trener Mateusz Książek. Stal Poniatowa gra bardzo racjonalnie i wyrachowany futbol. Te trzy zespoły są bardzo groźne. Gratuluję także Powiśłakowi Końskowola, bo to beniaminek. Każdy ma swoje małe problemy i wiele będzie zależeć od tego jak poszczególne zespoły przepracują zimową przerwę.

ROZMAWIAŁ KAMIL KOZIOL

50-lecie klubu w IV lidze? Byłoby pięknie

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA Rozmowa z Jarosławem Stępiem, trenerem Victorii Łukowa

• Za Victorią Łukowa nie tylko udana jesień, ale nawet cały rok...

– Zgadza się i dlatego może gdzieś tam czuć lekki niedosyt, bo rundę wiosenną mieliśmy jeszcze lepszą notując 14 zwycięstw i tylko jeden remis. Natomiast pierwszą część sezonu 2025/2026 kończymy bilansem 13 wygranych i dwóch porażek. Niektórzy mogą być więc nieco rozczarowani, ale ja nie jestem. Wręcz przeciwnie – utrzymaliśmy świetny rytm i nadal bardzo dobrze punktowaliśmy w lidze przez cały rok

• Kluczem do zdobywania punktów w waszym przypadku była bardziej obrona czy ofensywa?

– Myślę, że oba te elementy się ze sobą łączą. Kiedy dobrze się broni to i w ataku łatwiej o gole. Mamy dużą jakość w przodzie i strzelanie goli nie stanowi dla nas większego problemu. Jednak moim zdaniem kluczowe w tym wszystkim jest zgranie całego zespołu. Trzon drużyny od roku jest bardzo stabilny. Do tego dochodzi solidna praca na treningach i są tego efekty w postaci tego, że ciężko nas pokonać.

• Marcel Pędłowski strzelił jesienią 14 bramek, a Maciej Welman o dwie mniej. W drużynie są więc bramkostrzelni napastnicy, którzy dodatkowo, dobrze ze sobą współpracują...

– Marcel i Maciek grali razem wcześniej w Kryształce Werbkowice i widać u nich tę nić porozumienia. Do tego trzeba wspomnieć o dobrej atmosferze w drużynie, a to



Jarosław Stępień cieszy się z kolejnej udanej rundy Victorii Łukowa w zamojskiej klasie okręgowej

FOT. VICTORIA ŁUKOWA/FACEBOOK

też pomaga w osiąganiu lepszych wyników. Dodam jeszcze, że Welman w pewnym momencie, z powodu kontuzji wypadł na trzy mecze i pewnie gdyby nie to, to mógłby mieć jeszcze więcej strzelonych bramek. Współpraca między naszymi napastnikami wygląda więc dobrze, ale nie tylko ich warto wymienić. Bardzo dobrze w ofensywie spisyuje się Jakub Buczek i ma za sobą dobrą rundę w postaci wielu asyst. Siedem goli i kilka asyst dołożył Rafał Stępień więc i środek pola u nas funkcjonuje bardzo dobrze.

• W bramce Victoria ma najbardziej znaną postać czyli Krzysztofa Żukowskiego, który poza

grą jest także trenerem. Z tego powodu czasami nie mógł być na meczach. Jak do tej sytuacji podchodziła drużyna bez lidera między słupkami?

– Myślę, że dla zawodników to była dodatkowa motywacja, a jakiś strach mógł pojawić się u mnie. Jednak jesienią zabrakło go tylko w jednym spotkaniu ze względu na drobną kontuzję pleców. W pozostałych meczach był zawsze do dyspozycji, bo priorytetem był jego udział w jak największej liczbie spotkań. Staraliśmy się mu to umożliwić i to się udało. W tamtym roku kiedy Stal Kraśnik walczyła o awans do trzeciej ligi, to tych absencji było nieco więcej. Co do jego

osobowości to jest to postać z charakterem i ma na koncie mistrzostwo Polski zdobyte ze Śląskiem Wrocław. W szatni potrafił zmotywować kolegów i kierować linią defensywy w trakcie meczu. Nie bez przyczyny mamy do tej pory najmniej straconych bramek – w tamtym półroczu było ich osiem i teraz tyle samo więc 16 straconych goli przez rok to wynik, który musi budzić szacunek. Wiadomo jednak, że na taki świetny rezultat pracuje cały zespół i chcę to podkreślić, a Żukowski jest jednym z elementów tej układanki.

• Przechodząc do bilansu z rundy jesiennej – 13 zwycięstw i dwie porażki, 39 punktów na koncie. Które

ze spotkań było dla Victorii w tej rundzie najtrudniejsze – z Grafem Chodywańce czy Omegą Stary Zamość?

– Tylko z Huczwą i Huraganem wygramyśmy mniej niż dwoma golami, więc można powiedzieć, że były to nasze pewne zwycięstwa. Trudny okazał się natomiast ten z Grafem, w którym przez niemal całe spotkanie graliśmy w przewadze jednego zawodnika. To było nasze słabsze spotkanie. Przeciwnik był za to dobrze zorganizowany i waleczny. Końcówka rundy była dla nas trudna ze względu na kontuzje. Przez niemal miesiąc do dyspozycji miałem ledwie dwunastu zawodników, a w takiej perspektywie czasu to duże utrudnienie, choć nie chcę nas też przesadnie tym usprawiedliwiać. Do tego doszło zmęczenie i było to widać w meczach z Grafem i Omegą. Brakowało w nich nieco „paliwa”.

• Na koniec sezonu przy równej liczbie punktów danych drużyn będzie się liczył bilans spotkań. Na półmetku zliczany jest bilans bramek. Czujecie się mistrzami jesieni?

– Nie podchodzę do tych statystyk w ten sposób, bo jako trenera najbardziej interesują mnie punkty. Chociaż wiadomo, że mistrz jesieni brzmi lepiej niż wicemistrz. Jednak zachowujemy spokój, bo jesteśmy dopiero w połowie drogi. Najważniejsze żeby być na pierwszych miejscach po 30. kolejce czyli w czerwcu na koniec sezonu. Na tym nam najbardziej

zależy. Chcemy wygrać rozgrywki i cieszyć się z awansu do czwartej ligi. Teraz jest zresztą ważny okres, bo można popracować nad wzmocnieniami, a kontuzjowani zawodnicy mają czas by się doleczyć. Chociaż dwa urazy są u nas bardzo poważne – Krzysztof Rybak i Jakub Zająć mają zerwane więzadła krzyżowe więc do końca sezonu nie będą mogli nam pomóc. Natomiast w trakcie rundy na 10. spotkań wypadł nam Bartosz Kutrzepa, który jest młodzieżowcem. Natomiast co do zimy to zobaczymy co będzie się działo także u rywali. Graf Chodywańce ma najlepszego strzelca ligi (Maros Vinnicius – red) i zobaczymy czy uda im się go zatrzymać. Jak więc widać sporo kwestii poza boiskowych może decydować o tym jak to wszystko będzie wyglądać na wiosnę.

• Cel na koniec sezonu to czwarta liga w Łukowej?

– Przymierzamy się od jakiegoś czasu do tego by się tam znaleźć. Już w tamtym sezonie byliśmy blisko, ale się nie udało. Paradoksalnie jednak być może dobrze, że stało się tak jak się stało. Obecnie jesteśmy lepiej przygotowani i pod względem sportowym jak i organizacyjnym. Wiem jakie wymagania stawia przed sobą czwarta liga. Nie sztuką tam awansować, ale potem się na tym poziomie utrzymać. W 2027 roku Victoria będzie obchodzić swoje 50-lecie i byłoby pięknie móc je świętować jako czwartoligowiec.

ROZMAWIAŁ BARTOSZ SURMAN

LICZBY ZAMOJSKIEJ KLASY OKRĘGOWEJ

0 – Tyle porażek zanotował jesienią Graf Chodywańce. Zespół dowodzony przez trenera Bohdana Bławackiego ma za sobą znakomite półroczu i ciekawą jak poradzi sobie w rundzie rewanżowej. Ani jednego meczu w gościach nie przegrał drugi z głównych kandydatów do awansu czyli Victoria Łukowa. Natomiast żadnego remisu w 15. meczach rundy nie zanotowały drużyny Sparty Łabunie, Gromu Różaniec i Olimpiakosu Tarnogród. Natomiast ani jednej czerwonej kartki w pierwszej części sezonu nie zobaczyli piłkarz Pogoni 96 Łaszczówka.

1 – jeden, jedyny raz w pierwszej części sezonu Graf Chodywańce nie wygrał spotkania u siebie. Miało to miejsce w meczu czwartej kolejki kiedy do małej miejscowości w gminie Jarczów

przyjechała Huczwa Tyszowce (padł wynik 2:2). Natomiast tylko jeden raz okazję do radości ze względu na zdobycie trzech punktów w danym spotkaniu mieli kibice w Sitnie i Szczepieszynie. Potok w 13. kolejce wygrał u siebie 4:3 z Gromem Różaniec, a Roztocze w pierwszej kolejce okazało się lepsze od Olimpiakosu Tarnogród (4:0). A skoro już o Olimpiakosie mowa to drużyna dowodzona przez trenera Tomasza Mazurka jedyny raz wygrała w gościach właśnie w Sitnie zwyciężając 6:3.

4 – tyle punktów w 15. meczach zdołał wywalczyć ostatni w tabeli Potok Sitno.

5 – ilość czerwonych kartek jaką w rundzie jesiennej zobaczyli piłkarz Potoku Sitno (najwięcej w lidze).

8 – goli w pierwszej części sezonu straciły zespoły Vic-

torii Łukowa i Grafa Chodywańce. Nie może więc dziwić, że obie ekipy idą „łeb w łeb” w kontekście walki o awans do czwartej ligi.

13 – ilość zwycięstw jakie jesienią zanotowała Victoria Łukowa (najwięcej w lidze). Na drugim biegunie znalazł się Potok Sitno notując aż 13. porażek.

14 – tyle bramek wbiła Andoria Mircze Roztoczu Szczepieszynie 13. kolejki na własnym boisku. Sześć bramek w tym spotkaniu strzelił dla gospodarzy Kacper Matysiak. Beniaminek z Gordu Chrzęszcza zdołał na szczęście strzelić gola honorowego i mecz zakończył się wynikiem 14:1. 14 goli strzelił jesienią wspomniany Matysiak, a tyle samo trafień ma obecnie na swoim koncie Marcel Pędłowski z Victorią Łukowa.

16 – To liczba bramek jaką Roztocze Szczepieszynie strzeliło w rundzie jesiennej. To najslabszy wynik w lidze. Cztery z nich zdobył grający trener zespołu – Przemysław Gałka.

22 – taki wynik wykręcił najlepszy strzelec „najciekawszej ligi świata” w rundzie jesiennej. Został nim nie kto inny jak Marcos Vinicius Ribeiro Do Prado – brazylijski napastnik Grafac Chodywańce, którego w tej miejscowości nazywają po prostu „Marquinhos”. Cztery gole mniej ma na koncie Ukrainiec Oleksandr Kushch-Vasylyshyn z Gryfa Gminy Zamość, a podium z 16 golami uzupełnia Polak Mateusz Wróbel. Cóż, choć to tylko szósty poziom rozgrywek w Polsce to mamy tutaj iście międzynarodowe towarzystwo.

39 – ilość punktów zdobytych jesienią przez Victorię

Łukowa i Grafa Chodywańce, które wiosną powinny stoczyć zaciętą batalię o awans do czwartej ligi.

43 – tyle złotych kartek zobaczyli łącznie w pierwszej części piłkarze Huraganu Hrubieszów (najwięcej w stawce).

45 – liczba goli strzelonych przez Gryfa Gminę Zamość, co daje tej drużynie miano najsukuteczniejszej ofensywy w zamojskiej klasie okręgowej.

59 – goli dali sobie wbić jesienią zawodnicy Potoku Sitno. Jeśli wiosną nie poprawią gry w defensywie czeka ich rychły spadek do klasy A.

(B5)

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA

1. Victoria	15	39	44-8
2. Graf	15	39	39-8
3. Bodaczów	15	34	44-14

4. Gryf	15	26	45-22
5. Andoria	15	26	40-17
6. Huragan	15	24	28-29
7. Pogoń 96	15	23	32-29
8. Huczwa	15	22	29-33
9. Korona	15	22	23-29
10. Omega	15	20	37-32
11. Błękitni	15	19	23-25
12. Sparta	15	18	27-45
13. Grom	15	15	33-49
14. Olimpiakos	15	9	28-53
15. Roztocze	15	5	16-56
16. Potok	15	4	20-59

16. kolejka (wiosna 2026): Graf Chodywańce – Korona Łaszczów • Grom Różaniec – Sparta Łabunie • Potok Sitno – Gryf Gmina Zamość • Błękitni Obsza – Huragan Hrubieszów • Olimpiakos Tarnogród – Roztocze Szczepieszynie • Pogoń 96 Łaszczówka – BKS Bodaczów • Huczwa Tyszowce – Victoria Łukowa • Andoria Mircze – Omega Stary Zamość.

BETCLIC II LIGA

Chojniczanka Chojnice – Resovia 2:0 (Sabala 27, 61)
 ● GKS Jastrzębie – Podhale Nowy Targ 0:3 (Kurzeja 15, Vaclavik 42, Marcinho 66)
 ● KKS 1925 Kalisz – Świt Szczecin 3:4 (Zdybowicz 50, Danielak 72, Gawlik 90 – Kort 9, Lebedyński 48, Ropski 67, 76) ● ŁKS II Łódź – Hutnik Kraków 2:0 (Ślęzak 54-karny, Grabowski 79) ● Rekord Bielsko-Biała – Śląsk II Wrocław 1:1 (Boczek 87 – Ciućka 27) ● Warta Poznań – Unia Skierniewice 0:2 (Sabillo 35, Stępień 77-karny) ● Zagłębie Sosnowiec – Sokół Kłeczew 1:2 (Szykawa 70 – Kubiak 27, Sangowski 60) ● Sandecja Nowy Sącz – Podbeskidzie Bielsko-Biała 0:0 ● Stal Stalowa Wola – Olimpia Grudziądz zakończył się po zamknięciu wydania.

1. Unia	18	38	36-19
2. Warta	18	35	31-21
3. Olimpia	17	33	34-22
4. Podhale	18	32	21-13
5. Świt	18	29	35-32
6. Stal	17	25	35-26
7. Śląsk II	18	24	33-28
8. Chojniczanka	18	24	30-28
9. Sandecja	17	24	24-25
10. Zagłębie	17	23	21-24
11. Sokół	17	22	33-30
12. Resovia	18	22	22-24
13. Podbeskidzie	18	22	25-30
14. Rekord	18	21	25-32
15. Hutnik	18	18	26-30
16. Kalisz	18	18	21-27
17. ŁKS II	17	11	16-32
18. Jastrzębie	18	6	15-40

28-30 listopada: Hutnik – Śląsk II ● ŁKS II – Jastrzębie ● Olimpia – Unia ● Podbeskidzie – Stal ● Podhale – Rekord ● Resovia – Zagłębie ● Sokół – Kalisz ● Świt Szczecin – Sandecja ● Warta Poznań – Chojniczanka.

Dramat Michała Soczyńskiego

BOKS Michał Soczyński został potwornie znokautowany podczas gali Knockout Boxing Night w Chełmie. Zawodnik został przetransportowany do szpitala w Lublinie, gdzie został wprowadzony w stan śpiączki farmakologicznej

KAMIL KOZIOŁ

Losy Michała Soczyńskiego związane są z okolicami Chełma. Jeden z najzdolniejszych polskich pięściarzy wychowywał się w niedalekim Dorohusku i to właśnie tam ma wielu przyjaciół z lat dziecięcych. W sobotni wieczór przybyli oni do hali Chełmie, aby dopin-gować swojego człowieka, który walką z Ramazanem Muslimovem miał otworzyć sobie drogę do największych ringów świata. Zadanie wydawało się niezbyt trudne. Wprawdzie pochodzący z Charkowa Ukrainiec w zawodowym ringu jeszcze nie przegrał, ale walczył tylko na lokalnym rynku. Soczyński był zdecydowanie największym wyzwaniem w jego karierze.

I niestety, ale polski pięściarz zapisał się w rekordzie Muslimova, jako ten, którego pokonał w sposób najbardziej spektakularny. Soczyński od samego początku nie boksował w swoim stylu. Już w pierwszej rundzie zebrał potężny łomot, który był dla niego wyraźnym ostrzeżeniem. Upadł na deski, ale wstał i kontynuował pojedynek.

Pokazał olbrzymi charakter i w kolejnej części walki zdołał nawet powalić Muslimova. To był jednak łabędzi



Michał Soczyński zaliczył najpoważniejszą porażkę w swojej karierze
 FOT. MICHAŁ SOCZYŃSKI/FACEBOOK

śpiew Soczyńskiego, który od trzeciej rundy był obijany coraz bardziej dotkliwie. Jego twarz stawała się z każdą minutą walki coraz bardziej pokiereszowana, aż wreszcie przyszła siódma runda. Muslimov zadał

w niej tak potężny cios, że polski bokser padł na deski. Hala zamarła, Soczyński stracił przytomność i opuścił halę na noszach. Jak informuje Przegląd Sportowy Onet zawodnik wyładował ostatecznie w szpitalu, w Lu-

blinie, gdzie został wprowadzony w stan śpiączki farmakologicznej.

– Lekarze mówią, że sytuacja jest stabilna i w tej chwili nie dzieje się nic niepokojącego. Wynik rezonansu także to potwierdza. Michał dostanie leki i pewnie kolejnych kilka dni będzie utrzymywany w śpiączce – informował na łamach Przeglądu Sportowego Onet promotor Soczyńskiego Andrzej Wasilewski.

W innych walkach również nie brakowało emocji, na szczęście najczęściej już tych czysto sportowych. Rywalizacja młodych wilków – Miłosza Grabowskiego i Tobiasza Zarzecznego zakończyła się nieznacznym zwycięstwem na punkty tego pierwszego. Można być jednak trochę rozczarowanym poziomem tego pojedynku, bo obaj bokserzy bardzo często wchodzili w kłincz, co utrudniało obserwację zmagania. Pewny sukces odniósł Rafał Wołczycki. Polak znokautował Kima Poulse-na już w pierwszej rundzie. Duńczyk przyjechał do Chełma kompletnie nieprzygotowany, nie zrobił wymaganej wagi, a w ringu myślał tylko o jak najszybszym zejściu do szatni. Dlatego już pierwsze ciosy Wołczyckiego sprawiły, że Duńczyk padł na deski.

Dwa złota

TENIS STOŁOWY

Trzeci Turniej Grand Prix Weteranów został rozegrany w Makowie koło Łodzi. W zawodach wzięło udział ponad trzystu zawodników. Województwo lubelskie reprezentowało za to 19 osób

Jedną weteranką w tym gronie była Anna Maruszczak, która tradycyjnie spisała się znakomicie. W kategorii wiekowej 70-79 lat wywalczyła złoty medal. Pierwszą lokatę zajął również Adam Kleczkowski (kategoria 55-59). W tej samej wystartowali jeszcze: Artur Rachaniński z Tomaszowa Lubelskiego (lokaty 13-16), Krzysztof Goch z Zamościa (23-26) oraz Ryszard Kociak z Kaznowa (27-32).

W kategorii 60-64 lata z powodzeniem rywalizował Roman Piechnik z Lublina (lokaty 3-4). Ciut niżej był Janusz Widyński z Wandzina, który został sklasyfikowany na miejscach 13-16. Z kolei Dariusz Lewczuk ze Świdnika zakończył zmagania na pozycjach 27-28, a Roman Chawryło z Lublina 33-40. W Makowie wystartowali jeszcze: Jarosław Maruszczak z Lublina (lokaty 3-4), Jan Świśt z Zamościa (17-22), Sławomir Stasikowski z Lublina (29-36, wszyscy kategoria 65-69 lat), Adam Rozwadowski z Zamościa (3-4), Wiesław Wójcik z Lublina (17-20, obaj kategoria 70-74 lata), Marian Finkowski z Lublina (5-6) i Bogdan Krakiewicz z Lublina (15-18, obaj kategoria 75-79). W kategorii 80-84 lat tuż za podium uplasował się z kolei Eugeniusz Tomaszewski z Leśnej Podlaskiej (5-6). Kolejny turniej Grand Prix Weteranów zostanie rozegrany w Węgierskiej Górze w dniach 13-14 grudnia.

Hit w Pruszkowie na remis

BETCLIC I LIGA Choć zima mocno dała się we znaki, szczególnie na południu Polski, to wszystkie spotkania 17. kolejki odbyły się zgodnie z planem. Po zamknięciu wydania zakończyły się jedynie mecze Górnika Łęczna z ŁKS Łódź i Polonii Warszawa z Odrą Opole

Jednym z najciekawszych zapowiadających się spotkań był mecz w Pruszkowie, w którym Pogoń Grodzisk Mazowiecki podejmowała Śląsk Wrocław. Już w trzeciej minucie wynik otworzył zawodnik gości Michał Rosiak, ale po kwadransie gry do remisu doprowadził Rafał Adamski.

W końcówce pierwszej połowy przytomnie w polu karnym Pogoni zachował się Przemysław Banaszak skutecznie dobijając strzał jednego ze swoich kolegów. Natomiast w doliczonym

czasie gry sędzia podyktował rzut karny dla gospodarzy. Do piłki podszedł Damian Jaroń, który w sezonie 2013/2014 występował w lubelskim Motorze i uratował remis dla rewelacyjnego beniaminka.

W niedzielę nie lada niespodziankę na Stadionie Śląskim w Chorzowie sprawił Znicz Pruszków. Zamykający tabelę przed tą kolejką piłkarze spod Warszawy wygrali z Ruchem na jego terenie 2:1. Co ciekawe wszystkie gole w tym meczu strzelili gracze Znicza. W 17

i 80 minucie do siatki Ruchu trafił Daniel Bąk, a w końcówce własnego bramkarza pokonał Jarosław Jach. Obrońca pruszkowskiej drużyny po ostatnim gwizdku miał jednak powody do radości, bo wspólnie z kolegami wygrał po raz pierwszy od czwartego października.

Wygrana Znicza w Chorzowie sprawiła, że w niedzielny wieczór Górnik Łęczna podchodził do meczu z ŁKS Łódź jako czerwona latarnia ligi. Spotkanie zakończyło się po zamknięciu wydania, a do zapoznania się z jego prze-

biegiem zapraszamy na nasz portal internetowy dzien-nikwschodni.pl w zakładce sport. (bs)

Chrobry Głogów – Wieczysta Kraków 1:2 (Bartłewicz 17 – Villar 34, Mandrysz 44-samobójcza) ● **Pogoń Grodzisk Mazowiecki – Śląsk Wrocław 2:2** (Adamski 15, Jaroń 90-karny – Rosiak 3, Banaszak 43) ● **Polonia Bytom – Stal Mielec 4:1** (Szymusik 11, Arak 21, 57, Gajda 58 – Kruszelnicki 23) ● **Puszcza Niepołomice – Miedź Legnica 1:3** (Stec 67 – Cordoba 9, 90, Mansfeld

90) ● **Stal Rzeszów – GKS Tychy 2:1** (Junior 8, Kuchar-ski 84 – Teclaw 18) ● **Ruch Chorzów – Znicz Pruszków 1:2** (Jach 86-samobójcza – Bąk 17, 80) ● **Pogoń Siedlce – Wisła Kraków 0:0** ● **Górnik Łęczna – ŁKS Łódź** ● **Polonia Warszawa – Odra Opole** zakończyły się po zamknięciu wydania.

1. Wisła	17	39	44-14
2. Pogoń G. M.	17	32	36-25
3. Polonia B.	17	30	29-19
4. Chrobry	17	28	24-16
5. Śląsk	17	28	30-27
6. Stal Rz.	17	27	28-28
7. Wieczysta	17	26	35-26

8. Ruch	17	24	26-26
9. Miedź	17	24	27-34
10. Polonia W.	16	23	25-26
11. Pogoń S.	17	22	21-17
12. Odra	16	22	18-18
13. ŁKS	16	21	24-26
14. Puszcza	17	18	19-21
15. Stal M.	17	13	20-35
16. Znicz	17	13	18-39
17. Tychy	17	12	23-36
18. Górnik	16	10	19-33

28 listopada – 1 grudnia: Miedź – Tychy ● Odra – Chrobry ● Polonia B. – Górnik ● Polonia W. – Pogoń S. ● Ruch – Puszcza ● Stal Rz. – Pogoń G.M. ● Wieczysta – Śląsk ● Wisła – Stal M. ● Znicz – ŁKS.

Dramat Podlasia w końcówce derbów

BETCLIC III LIGA Podlasie było o włos od sprawienia niespodzianki w Chełmie. Drużyna Ireneusza Pietrzykowskiego grała jednak do końca i w pierwszej minucie doliczonego czasu gry jednak zdobyła zwycięskiego gola

Łukasz Gładysiewicz

Początek derbów był zaskakujący. To goście byli częściej przy piłce, a gra toczyła się głównie na połowie Chełmianki. Niewiele jednak z tego wynikało, jeżeli chodzi o sytuacje. Zanim minął drugi kwadrans podanie w pole karne dostał Michał Mydlarz. Próbował dograć na dalszy słupek, ale niebezpieczeństwo zażegnał Dominik Maluga, który wybił futbolówkę na rzut różny.

Za chwilę najlepszą okazję w pierwszej połowie miał Bartłomiej Korbecki. Po akcji prawym skrzydłem piłka spadła pod nogi „Korbiego” w narożniku piątki. Najlepszy snajper Chełmianki uderzył celnie, ale swoją robotę bez zarzutu wykonał Oskar Jeż. Efekt? Miejscowi wywalczyli tylko rzut różny.

W 35 minucie zaskakujący strzał z rzutu wolnego oddał Dawid Nojszewski. Adam Wilk miał sporo szczęścia, że mimo rykoszetu futbolówka wpadła mu w ręce. I to by było na tyle, jeżeli chodzi o pierwszą połowę.

Na pewno więcej działało się po przerwie. Już w 50 minucie Krystian Derkacz zdążył przyblokować strzał Dmytro Kopytova. Derkacz zaliczył dobrą interwencję w defensywie, a dosłownie po chwili mógł wpisać się na listę strzelców. Po centrze z narożnika dobrze strzelił głową, tylko, że tuż obok.



Kolejne minuty? Najpierw Maksymilian Banaszewski uderzył za lekko na bramkę Podlasia, a po drugiej stronie boiska przeszkodzili sobie: Piotr Urbański i Tomasz Andrzejuk. Próba tego drugiego z tego względu była niecelna. Tuż po godzinie gry drużyna z Białej Podlaskiej wymieniła kilkanaście podań, a na koniec Jarosław Kosieradzki zagrał na wolne pole do zaledwie 16-letniego Marcela Dobruka. Młodzian mógł grać jeden na jeden, na skaju pola karnego, ale się poślizgnął.

Później Jeż kapitalnie odbił strzał z dystansu Korbeckiego i próbę z bliska Mydlarza. Na kwadrans przed końcowym gwizdkiem dosłownie centymetrów zabrakło, aby Urbański umieścił futbolówkę w siatce. Rezerwowi gracz gości ładnie „zgasił” piłkę na klatę i uderzył minimalnie niecelnie.

W 86 minucie ponownie Dobruk mógł zostać bohaterem Podlasia. Nastolatek wpadł w pole karne, gdzie miał przed sobą jedynie Maksymiliana Cichockiego, próbował minąć obrońcę, który robiąc wślizg ewidentnie zagarnął piłkę ręką. Arbiter nie dopatrzył się przewinienia. Ławka Podlasia nie wytrzymała, a za kilka ostrych słów w stronę sędziów

Paweł Tomczyk zapewnił Chełmiance cenne trzy punkty

FOT. CHEŁMIANKA CHEŁM/FACEBOOK

czerwone kartki zarobili: trener Oleksiuk oraz jego asystent. Na dodatek za chwilę Nojszewski obejrzał drugie „żółtko” i goście kończyli zawody w dziesiątkę.

Po chwili rozgrywający naprawdę dobre spotkanie Jeż popełnił pierwszy błąd, bo nie złapał piłki. Dopadł do niej Paweł Tomczyk, ale nie trafił w bramkę z kilku metrów. Minęło kilkadziesiąt sekund, a piłkarze trenera Pietrzykowskiego wywalczyli jeszcze rzut różny. Korbecki świetnie dośrodkował na głowę Derkacza, który jednak przymierzył w poprzeczkę. Od tego w polu karnym jest jednak napastnik. Tomczyk tym razem znalazł się w odpowiednim miejscu i także głową skierował futbolówkę do siatki. A za chwilę razem z kolegami cieszył się z gola w... zaśnie śniegu.

Chełmianka Chełm – Podlasie Biała Podlaska 1:0 (1:0)

Bramka: Tomczyk (90+1).

Chełmianka: Wilk – P. Cichocki, M. Cichocki, Derkacz, Mydlarz (87 Kobialka), Grączewski (87 Adamski), Korbecki, Urban, Banaszewski, Krawczun, Kiezbak (64 Tomczyk).

Podlasie: Jeż – Nojszewski, Mikołajewski, Dmitruk, Maluga, Orzechowski (90+4 Mróz), Kopytov (56 Urbański), Horzhui, Andrzejuk (73 Wnuk), Kosieradzki, Dobrodziej (46 Dobruk).

Żółte kartki: Tomczyk – Nojszewski, Mikołajewski, Urbański.

Czerwona kartka: Nojszewski (Podlasie, 89 min, za drugą żółtą).

Sędziów: Hubert Zięba (Pinczów).

BETCLIC III LIGA W SKRÓCIE

Avia straciła fotel lidera

Piłkarze Avii, po wizycie w Lubaczowie dopisali do swojego konta tylko „oczko”. Pogoń-Sokół dwukrotnie prowadziła, ale ostatecznie spotkanie zakończyło się remisem 2:2. Dla gości to była kosztowna strata punktów, bo żółto-niebiescy dali się wyprzedzić w tabeli KSZO Ostrowiec Świętokrzyski.

Świdniczanie kiepsko weszli w mecz. Już w czwartej minucie Yehora Khromykh zaskoczył Mateusza Białkę strzałem bezpośrednio z rzutu wolnego. Zdobyta bramka na pewno dodała gospodarzom skrzydeł. Avia głównie była w defensywie i niewiele zdziałała z przodu. Gospodarze mogli za to poprawić wynik. Tuż po drugim kwadransie Oskar Majda z bliska huknął w poprzeczkę. Z kolei w końcówce pierwszej odsłony niewiele zabrakło, a piłkę w siatce umieściłby Adam Imiela. Ostatecznie przymierzył jednak tuż obok słupka.

Na szczęście, w drugiej połowie drużyna Wojciecha

Szaconia spisywała się zdecydowanie lepiej. W 59 minucie wrzutkę Pawła Ulicznego na gola zamienił Szymon Kamiński. Pomocnik żółto-niebieskich zrobił użytek ze swoich warunków fizycznych i oczywiście doprowadził do wyrównania po strzale głową. Kolejne fragmenty spotkania były szalone.

Minęło ledwie 120 sekund, a już ekipa z Lubaczowa ponownie prowadziła po голу Majdy. Długo się jednak nie cieszyła. Już w 64 minucie ponownie był remis. Trochę szczęśliwie walkę o piłkę w szesnastce rywali wygrał Andriej Remeniuk, a po chwili uderzył idealnie po długim rogu. W końcówce wynik nie uległ już zmianie i obie ekipy dopisały do swoich kont po punkcie.

– Na pewno w pierwszej połowie dużo biegaliśmy bez piłki. W drugą weszliśmy bardzo dobrze. Strzelamy bramkę, za chwilę tracimy, ale na szczęście nie podcina nam to skrzydeł. Czujemy duży niedosyt, bo wiedzieliśmy, że stać nas na zwycięską bramkę. To był jednak mecz z wymagającym przeciwnikiem, w trudnych warunkach. Ze-

spół zostawił na boisku dużo zdrowia. Jest niedosyt, ale z drugiej strony szanujemy ten punkt – ocenia w klubowych mediach społeczno-ściowych Wojciech Kalinowski.

Pogoń-Sokół Lubaczów – Avia Świdnik 2:2 (1:0)

Bramki: Khromykh (4), Majda (61) – Kamiński (59), Remeniuk (64).

Avia: Białka – Rozmus, Orzechowski, Zbozień, Kalinowski (69 Assuncao), Uliczny (78 Zawadzki), Kamiński, Pigiel, Remeniuk, Zuber (78 Marek), Małecki.

Szynka strzela Stali zamiast strzelać dla Stali

Stal szybko straciła gola w wyjazdowym meczu ze Starem Starachowic i chociaż do końca walczyła o korzystny wynik, to nie była w stanie wpisać się na listę strzelców. Gospodarze wygrali 2:0, a dublet zapisał na swoim koncie Adrian Szynka.

Trzeba dodać, że napastnik miał w tym sezonie przecież strzelać dla ekipy z Kraśnika. Minionej zimy podpisał umowę z niebiesko-żółtymi, ale w barwach Stali ostatecznie nie zagrał, z powodu

kłopotów organizacyjnych i finansowych klubu. W lipcu wrócił do Starachowic. W sobotę strzelił swoje gole numer osiem i dziewięć w bieżących rozgrywkach.

Co ciekawe, na ławce przyjezdnych pojawił się Karol Kalita. „Kali” nie był jednak gotowy do gry. – Przyjechał z nami, żeby wesprzeć chłopaków. Nie pomogło, ale gdyby był na boisku, to uważam, że nie tylko ten mecz, ale i wiele innych potoczyłyby się inaczej – mówi Dariusz Matysiak, trener niebiesko-żółtych.

Jak szkoleniowiec ocenia spotkanie? – Poza tym, że bardzo szybko straciliśmy pierwszą bramkę, to były wyrównane zawody. Liczyłem, że uda nam się doprowadzić do remisu przed przerwą, ale nie wyszło. Może to nie był hokejowy zamek, ale uważam, że to my mocno przeważaliśmy. Po przerwie gra nam trochę siadła po tym, jak dokonaliśmy jednocześnie trzech zmian i niestety wracamy do domu bez punktów – dodaje opiekun Stali.

Star Starachowice – Stal Kraśnik 2:0 (1:0)

Bramki: Szynka (2, 76).

Stal: Wagner – Czapla (62 M. Majewski), Duda, Pietrón, Nowak, Bartoś, Skrzyński, R. Król, Koziej (62 Kogut), Sz. Majewski, Jędrasik (62 Wyjadłowski).

KSZO wygrało w Świdniku

Przed tygodniem 0:3 z beniaminkiem z Kolbuszowej Dolnej, a tym razem wysoka porażka u siebie z kandydatem do awansu. Świdniczan-ka musiała uznać wyższość KSZO Ostrowiec Świętokrzyski. Do przerwy było 1:1, ale w drugiej połowie strzelali już tylko goście, którzy rozbili drużynę Łukasza Jankowskiego aż 5:1. „Kszoki” wykorzystali też potknięcie Avii, która zremisowała w Lubaczowie i wskoczyły na pierwsze miejsce w tabeli. Obecnie wyprzedzają ekipę ze Świdnika o „oczko”.

(ŁUKISZ)

Świdniczan-ka Świdnik – KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski 1:5 (1:1)

Bramki: Szymala (45+2) – Czajkowski (14), Lepiarz (50), Górski (69-z karnego), Nowak (75), Morys (90).

Świdniczan-ka: Śliwka – Futa, Figiel (67 Dubiel), Szymala, Sienicki, Konojowski (82 Łuczuk), Woder, Kutyla (82 Brzyski), Gu-

zewicz, Kopczyński (40 Fedoruk), Poleszak (82 Sikora).

Pozostałe wyniki i tabela:

Naprzód Jędrzejów – Czarni Połaniec odwołany z powodu złego stanu boiska • Wisła II Kraków – Sparta Kazimierza Wielka 8:0 • Wisłoka Dębica – Cracovia II odwołany z powodu złego stanu boiska • Wiślanie Skawina – Siarka Tarnobrzeg 2:1 • Korona II Kielce – Sokół Kolbuszowa Dolna 5:0.

1. KSZO	18	38	41-18
2. Avia	18	37	42-24
3. Chełmianka	18	35	27-18
4. Wiślanie	18	34	32-29
5. Star	18	31	27-20
6. Siarka	18	29	35-23
7. Podlasie	18	29	29-27
8. Pogoń-Sokół	18	28	32-20
9. Korona II	18	26	33-34
10. Wisłoka	17	24	22-19
11. Czarni	17	22	31-31
12. Cracovia II	17	22	23-32
13. Wisła II	18	21	36-38
14. Stal	18	19	26-27
15. Naprzód	17	18	21-29
16. Świdniczan-ka	18	15	25-38
17. Sokół	18	11	17-37
18. Sparta	18	7	18-53

28-29 listopada: Avia – Naprzód • Cracovia II – Star • Czarni – Pogoń-Sokół • KSZO – Wisłoka • Podlasie – Korona II • Siarka – Świdniczan-ka • Sokół – Chełmianka • Sparta – Wiślanie • Stal – Wisła II.

PKO BP EKSTRAKLASA

Bruk-Bet Termalica Nieciecza – Arka Gdynia 2:0 (Kurzawa 14, Kubica 88) ● **Górník Zabrze – Wisła Płock 1:1** (Liseth 78 – Sekulski 62) ● **Jagiellonia Białystok – GKS Katowice** odwołany z powodu złego stanu boiska ● **Legia Warszawa – Lechia Gdańsk 2:2** (Kapustka 53, W. Urbański 90+4 – Żelízko 42, Ćirković 77) ● **Pogoń Szczecin – Zagłębie Lubin** dzisiaj o godz. 19 ● **Raków Częstochowa – Piast Gliwice 1:3** (Brunes 88 – Dzi-czek 31, 70-z karnego, Bar-kowskij 57) ● **Widzew Łódź – Korona Kielce** zakończył się po zamknięciu wydania ● **Lech Poznań – Radomiak Radom 4:1** (Ishak 45-z kaar-nego, 61, Rodriguez 52, Agne-ro 89 – Balde 73).

1. Górnik	16	30	27-15
2. Jagiellonia	14	27	27-18
3. Wisła	15	27	20-11
4. Lech	15	24	27-24
5. Raków	15	23	21-21
6. Radomiak	16	22	29-28
7. Cracovia	15	22	22-19
8. Zagłębie	14	21	27-18
9. Korona	15	20	17-16
10. Motor	15	19	21-25
11. Legia	15	18	18-17
12. Arka	16	18	13-28
13. Widzew	15	17	22-23
14. Katowice	15	17	21-27
15. Pogoń	15	17	21-27
16. Bruk-Bet	16	16	21-29
17. Piast	14	14	16-17
18. Lechia	16	14	27-34

Lechia Gdańsk została ukarana odjęciem pięciu punktów za zaległości finansowe.

28 listopada-1 grudnia: Arka – Raków ● GKS Katowice – Pogoń ● Korona – Cracovia ● Lechia – Bruk-Bet Termalica ● Motor - Legia (poniedziałek, 1 grudnia, o godz. 19) ● Piast – Widzew ● Radomiak – Górnik ● Wisła – Lech ● Zagłębie – Jagiellonia.

Motor jedzie w górę

PKO BP EKSTRAKLASA Przerwa reprezentacyjna nie wybiła z rytmu piłkarzy Motoru. Drużyna Mateusza Stolarskiego w sobotę pokonała na wyjeździe Cracovię 2:1

Łukasz Gładysiewicz

Zółto-biało-niebiescy nieźle rozpoczęli spotkanie. Wystarczyło kilkadziesiąt sekund gry, a już celny strzał na bramkę byłego golkipera Motoru – Sebastiana Madejskiego oddał Michał Król. Bramkarz rywala nie miał jednak problemów ze złapaniem piłki.

Kolejne fragmenty? Niestety, tak ciekawie już nie było. Obie drużyny nie potrafiły zbyt wiele zdziałać w ofensywie. W 18 minucie Marek Bartos rzucił świetną, długą piłkę do Fabio Ronaldo. Wydawało się, że będzie groźnie, ale przyjezdni wywalczyli jedynie rzut rożny. Więcej pożytku ze stałego fragmentu gry miały jednak... „Pasy”. Miejscowi wyszli z groźną kontrą, którą koncertowo zepsuł Filip Stojilković. Napastnik Cracovii nie miał swojego dnia. 25-latek kilka razy źle przyjmował futbolówkę, nie potrafił się z nią zabrać czy jej opanować.

Zanim minął drugi kwadrans gry mógł się zrehabilitować. Mauro Perković zagrywał z lewego skrzydła, a napastnik gospodarzy... źle trafił w piłkę. Po chwili wydawało się, że groźnie na bramkę huknie Mikkel Maigaard. Duńczyk został jednak zablokowany. 120 sekund później odpowiedziała drużyna trenera Stolarskiego. Madejski zagrał pod nogi Filipa Lubereckiego, ten podał do Bartosza Wolskiego, a „Wolo” zaliczył celnie uderzenie. Wywalczył jednak tylko rzut rożny. W końcówce zablokowany został Karol Czubak, a niewiele zabrakło, aby po kapitalnym podaniu Sergi Sampera, świetną okazję w szesnastce miał Ivo Rodrigues. Do przerwy było 0:0, ale to był remis ze wskazaniem na Motor.

Po zmianie stron ekipa z Lublina potwierdziła, że w przerwie nie zostaje w szatni. Już w 48 minucie objęła prowadzenie i tym samym zdobyła



Karol Czubak zdobył w sobotę swojego ósmego gola w tym sezonie

FOT. PAP/ART SERVICE

dziwiącego gola w pierwszym kwadransie drugiej połowy. Tym razem miała sporo szczęścia. Nie dość, że strzał Rodriguesa odbił się od Brahimy Traore i zmylił Madejskiego, to dodatkowo golkipier się poślizgnął i nie miał szans dojść do piłki.

W 58 minucie Król mógł poprawić wynik na korzyść przyjezdnych. Po zgraniu głową Czubaka biegł sam na bramkę. Niestety, zdołał go dogonić rozgrywający bardzo dobre zawody Oskar Wójcik. Młody obrońca poprawował „ciałem”, wybił rywala z rytmu, a na koniec jeszcze dobrze się zastawił, aby nie było nawet różnego.

„Pasy” zaczęły przejmować inicjatywę, a w 66 minucie mieliśmy po jeden. Luberecki przegrał pojedynek

w bocznym sektorze z Ajdinem Hasicem. Wrzutkę Bośniaka odbił co prawda Bartos, ale odbił tak, że wystawił ją idealnie Mateuszowi Praszelikowi. Rezerwowy, który dopiero pojawił się na murawie, pięknym strzałem z powietrza doprowadził do wyrównania.

Cracovia naciskała, naciskała, a w 78 minucie zabrakło centymetrów, aby Praszelik drugi raz umieścił piłkę w siatce po uderzeniu z dystansu. Ostatnie słowo należało jednak do ekipy z Lublina. Bradly van Hoeven wywalczył aut, sam go wykonał i błyskawicznie dostał piłkę ponownie po podaniu Rodriguesa. Rywale zostawili Holendrowi mnóstwo miejsca, no to ten dokładnie dośrodkował na głowę

do Czubaka. Napastnik przyjezdnych mimo obecności dwóch obrońców zdołał skierować futbolówkę do siatki i zapewnić swojej drużynie cenne trzy punkty.

Cracovia – Motor Lublin 1:2 (0:0)

Bramki: Praszelik (68) – Rodrigues (48), Czubak (83)

Cracovia: Madejski – Piła (57 Sutalo), O. Wójcik, Henriksson, Traore, Perković, Klich, Al Ammari (57 Praszelik), Maigaard (87 Zahiroleslam), Hasić (76 Biedrzycki), Stojilković (57 Minchev).

Motor: Brkić – Stolarski (46 F. Wójcik), Bartos, Matthys, Luberecki (79 Palacz), Samper, Wolski (76 Scalet), Rodrigues, Król (69 Karasek), Czubak, Ronaldo (69 van Hoeven).

Żółte kartki: Perković, Klich, Sutalo – F. Wójcik.

Sędziował: Szymon Marciniak (Płock).

Widzów: 11198.

ZDANIEM TRENERÓW

Mateusz Solarski (Motor Lublin)

– To był bardzo zamknięty mecz. Uważam, że pierwsza połowa bez klarownych sytuacji z obu stron. Zapowiadało się na 0:0. Potem szczęśliwie zdobyliśmy bramkę na 1:0. Następnie fantastyczne uderzenie Praszelika. Dobrze broniliśmy całe spotkanie, ale Cracovia złapała moment, kiedy przegrywała. Chciałbym, żeby takie momenty przeciwnik wykorzystał, gdzie mamy wpływ na straconego gola. W tym wypadku nie mieliśmy. Odważnie ruszyliśmy i chcieliśmy tak grać, jak wygrywalismy, ale jakość rywali, szczegól-

nie w środku pola powodowały, że nie mogliśmy odebrać piłki z pressingu. Wyprowadziliśmy decydujący cios, ale ogólnie nie było to porywające widowisko. Los nam oddaje, bo uważam, że mecz dwa tygodnie temu, tam się wydarzyło wszystko, żebyśmy nie wygrali. Tym razem niebiosy były po naszej stronie. Cztery mecze bez przegranej, dwa zwycięstwa i dwa remisy. Mamy dobry moment, przegraliśmy do tej pory tylko cztery razy. Martwi liczba remisów, ale idziemy dalej. Mamy trzy spotkania do końca, bo czeka nas jeszcze Jagiellonia. Tabela jest bardzo spłaszczona.

– Trudne momenty są łatwiejsze, kiedy przechodzisz je z dobrymi ludźmi, którzy się poświęcają. Nie mogłem skorzystać z trzech zawodników. Wypadła nam ostoja defensywy, czyli Arek Najemski i Renat Dadashov. Herve Matthys zastąpił go bardzo dobrze, ogólnie dobry mecz stoperów. „Czubi” w tygodniu miał wirusa i martwiliśmy się czy wytrzyma 60 minut, a wytrzymał cały i strzelił bramkę. Paweł Stolarski grał ze skrzyżowaną kostką. Ból jednak narastał i musieliśmy się zdecydować na zmianę. Filip Wójcik nieźle się pokazał. Duży szacunek dla drużyny, bo ten zespół wierzy w nasz

proces treningowy i się poświęca. To była pierwsza wygrana z Cracovią od 54 lat. Pełny sektor kibiców Motoru nas dopingujący, to też jest dla was, którzy trzymają za nas kciuki.

– Oglądałem na żywo dwa mecze Cracovii, w tym ostatni w Radomiu. Wiedziałem, że takiego drugiego nie zagra. Byłem zaskoczony, że Cracovia się cofnęła w pierwszej połowie, myślałem, że będzie wysoki pressing. Trener Elsner wspominał o intensywności i o tym, że zespół musi być intensywny i atakować. Może to była zmyłka na konferencji. Spodziewaliśmy się, że rywal mocno na nas ruszy. Mu-

sialiśmy się zaadaptować, bo wprowadziłem zespół w błąd. Zakładałem, że będziemy musieli szybko opanować piłkę, chłopaki dobrze się przestawili, ale w przerwie musieliśmy skorygować jedną rzecz. W drugiej połowie po stracie gola Cracovia była tym zespołem, do którego się przyzwyczaiłem. Taki naciskający, wymuszający stratę. Dzięki temu przejęli inicjatywę.

Luka Elsner (Cracovia)

– Uważam, że ciężko jest mówić coś pozytywnego na temat tego meczu. Nawet mimo pozytywnej energii w drugiej połowie, kiedy

doprowadziliśmy do wyrównania. Nie można jednak powiedzieć nic dobrego, jeżeli tracisz takie bramki, jak my traciliśmy. W przypadku pierwszej bramki można powiedzieć, że mieliśmy trochę pecha, to w drugiej już na pewno nie. Ćwiczyliśmy sporo takie sytuacje, ale jak widać nadal za mało. W pierwszej połowie za bardzo baliśmy się otworzyć czy popełnić jakiegoś błędu. Po stracie gola nie mieliśmy już wyboru i mieliśmy bardziej zaatakować. Nastawienie w większości było dobre, mamy jednak ciężki okres i musimy pokazać charakter i wrócić do swojej gry.

(LUKISZ)

TBV[®]

PARKUJ ZA DARMO

ARKADY ELIZÓWKA

Sprawdź szczegóły promocji
w biurze sprzedaży

KONTAKT

81 533 55 44



tbv.pl